DZIŚ SPECJALNY DODATEK SPORTOWY - STRONY 11-18

POZNALIŚMY PÓŁFINALISTÓW MUNDIALU

PRZED NAMI KLASYKI: FRANCJA - HISZPANIA I ANGLIA - ARGENTYNA

Nr ISSN 0137-9178
Nr indeksu 348-570

www.gs24.pl

Nr 160 (5918) | Nakład: 4.221 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS SZCZECIŃSKI
DZIENNIK POMORZA
79 lat

Poniedziałek, 13.07.2026

ROZMOWA „GŁOSU"
z Walentym Wakolukiem, Polakiem mieszkającym od urodzenia na Wołyniu, założycielem i redaktorem naczelnym polsko-ukraińskiej gazety „Monitor Wołyński"

KRAJ
Rezygnujemy z cukru, do łask wróciło masło. Jemy coraz więcej serów i twarogów

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Prezes PŻB odpiera zarzuty. Pisze o szantażu i kulisach stępki

– Kierowałem się dobrem spółki – zapewnia Piotr Redmerski, prezes Polskiej Żeglugi Bałtyckiej oskarżony o działanie na szkodę firmy
– Str. 4

Szczecin

Niezwykły dar maszynisty. Pamiątki trafiły do archiwum

Zdjęcia, rozkłady jazdy, plany sieci, instrukcje obsługi legendarnego motowagonu Ganz. Roman Szymański dokumentował historię kolei
– Str. 4

Nie widać końca konfliktu. Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na ostrzały statków w cieśninie Ormuz **– Str. 8**

Sparing z tureckim gigantem nie wypadł dobrze dla Pogoni. Fenerbahce wygrało 4:0 i był to w pełni sprawiedliwy wynik. Swojego dnia nie miał Valentin Cojocaru **– Str. 12**

FOT. POGONSZCZECIN.PL

Zdrowie

Pół miliarda złotych na inwestycje szpitala „Zdroje" i centrum onkologii

Leszek Wójcik

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda zagwarantowała sfinansowanie dwóch wielkich inwestycji w szczecińskiej ochronie zdrowa. Dwa scalane obecnie szpitale („Zdroje" i Zachodniopomorskie Centrum Onkologii) już wkrótce rozpoczną planowane od dawna budowy: psychiatrii dla dzieci i młodzieży i oddziałów onkologicznych.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Minister zdrowia spotkała się m.in. z marszałkiem województwa Olgierdem Geblewiczem (po prawej) i dyrektorem zachodniopomorskiego oddziału NFZ Robertem Sutarczykiem (w środku)

Szpital „Zdroje", specjalizujący się w leczeniu dzieci oraz ginekologii, położnictwie i psychiatrii, zostanie wkrótce połączony z Zachodniopomorskim Centrum Onkologii. Nowa jednostka ma się nazywać Szpitale Zachodniopomorskie i dysponować łącznie 34 oddziałami (1070 łóżek) i 53 poradniami. Jej szefem będzie Adrian Sikorski, dyrektor szpitala onkologicznego.

Po konsolidacji szczecińskie szpitale otrzymają pół miliarda złotych dofinansowania z Funduszu Medycznego na planowane inwestycje.

- Pieniądze na inwestycje już wpływają - zapewniła minister Jolanta Sobierańska-Grenda, wręczając Sikorskiemu podpisane już umowy.

Minister zdrowia nie ukrywała, że proces konsolidacji szpitali marszałkowskich bardzo jej się podoba.

- Budzi mój szacunek. Mam nadzieję, że w rozpoczęty już proces łączenia włączą się także szpitale powiatowe - mówiła.

Minister przypomniała, że już od 1 lipca można składać wnioski o dotację mającą wesprzeć procesy konsolidacyjne.

- Przeznaczyliśmy na ten cel 1 mld 149 mln zł. Na razie wpłynął jeden wniosek, z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Ale czasu na ich składanie jest dużo, do końca października.

Jak powiedział marszałek Olgierd Geblewicz, konsolidacja naszych placówek jest już na finiszu.

- Ale efekty tego procesu dostrzeżemy oczywiście nieco później - zastrzegł. - Jedno jest pewne: budując silne podmioty, podniesiemy poziom satysfakcji pacjenta i zwiększymy dostępność do wysoko specjalistycznych usług.

Co powstanie za przekazane 500 mln zł?

- W „Zdrojach" wybudujemy nowy budynek o powierzchni ponad 5 tys. mkw., gdzie znajdą się oddział psychiatryczny ogólny dla dzieci z 50 łóżkami, oddział dzienny (15 miejsc), poradnia stomatologiczna dla dzieci z chorobami psychicznymi, zespół leczenia środowiskowego, sale lekcyjne itd. Natomiast rozbudowa ZCO na szczecińskim Golęcinie oznacza ponad dwukrotne powiększenie placówki - twierdzi dyrektor Adrian Sikorski.

Łączna wartość obu wielkich inwestycji wynosi 575 mln zł, z czego 500 mln zł będzie pochodzić z dotacji z Funduszu Medycznego. Przypomnijmy, że w ramach części onkologicznej przy ul. Strzałowskiej powstanie m.in. blok operacyjny z czterema salami operacyjnymi i pracownią endoskopową. Zostanie też wybudowany budynek dla ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i radiologii zabiegowej oraz poradnia ambulatoryjna.

- Naszą ideą jest to, żeby konsolidując marszałkowskie szpitale, jednocześnie coraz bliżej wiązać się ze szpitalami powiatowymi - wyjaśnił Geblewicz. Ocenił, że będzie to korzystne dla obu stron, a przede wszystkim dla pacjentów, ponieważ mieszkańcy mniejszych miejscowości mają utrudniony dostęp do wysokospecjalistycznej medycyny. ©℗

eprasa.pl ca3af742cf

POLECAMY

JUTRO: OZE na hamulcu. Co poszło nie tak? ŚRODA: Czy dobrze myjesz warzywa i owoce?

13.07.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Andrzeja, Benedykta, Ernesta, Małgorzaty
Telefon alarmowy: 112

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

Redaktor naczelny Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KRZYWY LAS

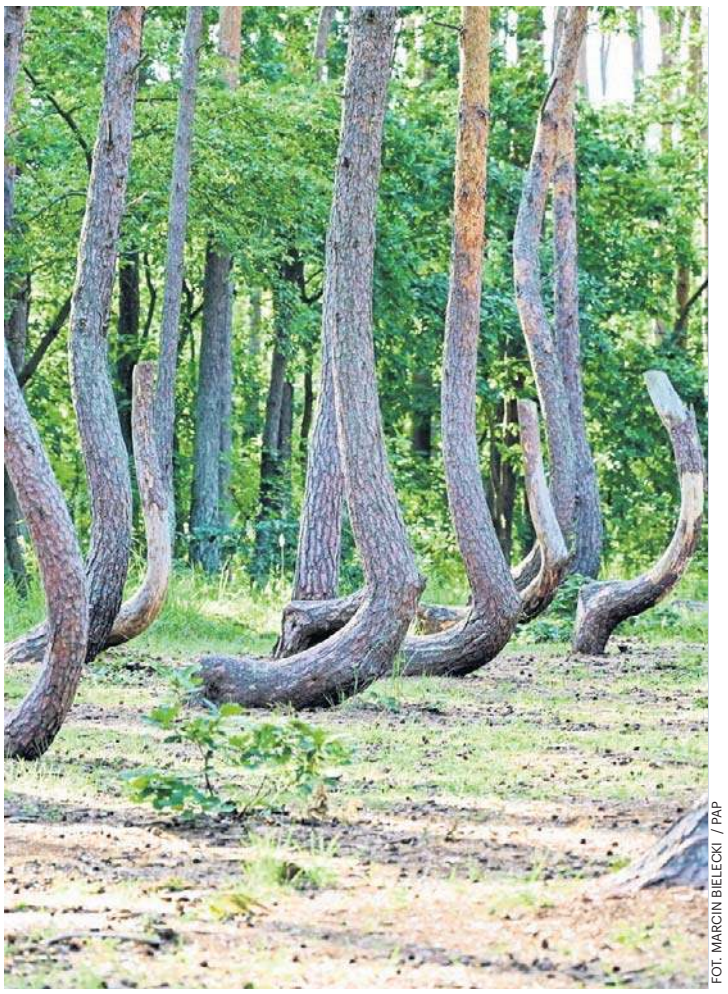

FOT. MARCIN BIELECKI / PAP

Drzewa tworzące pomnik przyrody w nowym Czarnowie starzeją się i obumierają, obecnie zostało ich mniej niż 100. Nadleśnictwo w Gryfinie we współpracy z naukowcami z ZUT opracowało projekt, który ma doprowadzić do powstania nowego „Krzywego Lasu" z młodych drzew zasadzonych na powierzchni zastępczej, położonej obok starego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza"
„Głos Koszaliński"
„Głos Szczeciński"

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dziś
23°C/16°C

jutro
22°C/14°C

ROZMOWA

Pamięć o zbrodni powinna być sakralna i nie może należeć do polityków

Jarosław Junko (PAP)

Rozmowa z Walentym Wakolukiem, Polakiem mieszkającym od urodzenia na Wołyniu, założycielem redaktorem naczelnym polsko-ukraińskiej gazety „Monitor Wołyński"

Jest pan Polakiem, który urodził się i całe życie mieszka na Wołyniu. Jak określa pan swoją tożsamość?

Jestem wołyńskim autochtonem. Jestem Polakiem ukrainnym. Dlaczego ukrainnym? Bo tacy Polacy także istnieją. To świadczy o mojej mentalności.

Z racji wieku nie pamięta pan, oczywiście, wydarzeń na Wołyniu, ale są one obecne w pamięci pańskiej rodziny. Kiedy usłyszał pan o zbrodni?

Jestem z rocznika 1956. Pamiętam siebie gdzieś od trzeciego, czwartego roku życia. W Wigilię Bożego Narodzenia zawsze u nas na stole stało dodatkowe, symboliczne nakrycie. Babcia mówiła: to Marynia, to Antosia, to Zosia, to Halina, to dziadek Teofil. Pytałem: dlaczego ich nie ma? I wtedy, po trochu, jako dziecko dowiadywałem się, co się stało. Jeszcze tego nie rozumiałem, ale później, już w dojrzalszym wieku, dowiedziałem się, że nasza rodzina pochodzi z Podola.

Jesteśmy tymi XVII-wiecznymi Polakami, którzy z wojskiem koronnym walczyli z Moskalami, Tatarami, Kozakami i Turkami. I tak pozostaliśmy. Gdy ktoś mnie pyta: „A co tu robili Polacy?", nie mam nawet odpowiedzi. To tak, jakby pytać Łemków czy Ukraińców w Polsce: „A co robili?". Byli obywatelami Rzeczypospolitej.

Dlatego dla mnie to było bardzo bolesne przeżycie. Kiedy ktoś pyta o moich pomordowanych, ja zawsze widzę ten talerzyk na wigilijnym stole.

FOT. PREZYDENT RP

Walenty Wakoluk: - Mamy mnóstwo kompleksów i stereotypów: banderowcy, akowcy. Taką materią żywią się politycy po obu stronach

Jak dziś wyglądają relacje między Polakami a Ukraińcami na Wołyniu? Rozmawiacie o historii, czy raczej unika się tego tematu?

Dlatego założyliśmy „Monitor Wołyński", żeby eksponować polską myśl. Za czasów sowieckich ukształtował się nowy człowiek sowiecki. Ludzie nawet nie wiedzieli, że Polacy tutaj byli.

Idea założenia „Monitora" pojawiła się jeszcze w 2003 r., kiedy byliśmy w Porycku, obecnej Pawliwce, podczas uroczystości z udziałem prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy. (W 2003 r. odsłonięto tam pomnik pojednania polsko-ukraińskiego z napisem „Pamięć. Żałoba. Jedność" - PAP)

Zobaczyłem tam, że ludzie totalnie nie wiedzą, iż tutaj była kiedyś Rzeczpospolita. Trudny jest problem relacji z Ukraińcami. U nich okres Rzeczypospolitej został całkowicie wycięty z pamięci. To dla nich materia nie do przetrawienia.

Cała propaganda sowiecka, a wcześniej carska, pracowała nad tym, żeby Polska kojarzona z Rzecząpospolitą została całkowicie zdewaluowana. Opowiadano historie o „butnych panach", którzy orali ziemię chłopami ukraińskimi, psuli ukraińskie dziewczyny i „zasiewali burżuazyjne nasienie".

Zrozumiałem wtedy, że musi być własna trybuna. I poprzez „Monitor Wołyński" prowadzimy taki dialog. Ale powiem jedną rzecz. Po ostatnich wydarzeniach zrozumiałem, że „Monitor" też był pewną utopią, podobnie jak idea jagiellońska. My jeszcze za mało się rozumiemy. Nie znamy się nawzajem. Mamy mnóstwo kompleksów i stereotypów: banderowcy, akowcy – i jedziemy. Taką materią żywią się politycy po obu stronach.

Czy ta dzisiejsza, ostra dyskusja o historii między Polakami a Ukraińcami może do czegoś doprowadzić?

Musi się narodzić nowa inteligencja oraz chęć poznania. Wydaje mi się, że członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej pomoże zwalczyć te demony. Otworzą się kanały wiedzy. Ludzie dowiedzą się, że była Rzeczpospolita. Nie Polska, ale Rzeczpospolita Obojga Narodów, a właściwie trojga narodów.

Problem pojawia się wtedy, gdy współcześni historycy zaczynają z tej historii korzystać i dorabiać własne interpretacje. To są naczynia połączone. Musi być równowaga. Ale pytanie, czy to jest potrzebne, skoro przyszło nowe pokolenie polityków, którzy z tego korzystają.

Jeżeli zapyta mnie pan o stosunek do pochówków, ekshumacji czy upamiętnień, powiem, że przestało mi się podobać, kiedy wkroczyła tam polityka. To jest obszar sakralny. Bardzo delikatna materia. Nie wolno mieszać do tego polityków. A oni z obu stron z tego korzystają. Nie wiem, czy z tej mąki będzie chleb. A jeśli będzie, to jaki.

eprasa.pl ca3af742cf

SZCZECIN

• Dyżur reportera
Marek Jaszczyński, tel. 601 742 819 (w godz. 10-14)

ZDROWIE

Minister zdrowia ma pomysły na naprawę systemu

Leszek Wójcik

Maksymalna stawka godzinowa dla lekarzy, ograniczenie czasu pracy, utworzenie centralnej e-kolejki i rozwój e-skierowania. Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda w piątek przedstawiła propozycje resortu naprawy systemu i ograniczenia kominów płacowych.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Minister zdrowia w Szczecinie zapewniała, że chce mieć kontrolę nad tym, na co są wydawane środki NFZ

Minister zdrowia odniosła się do ujawnionych ostatnio nieprawidłowości związanych z zarobkami lekarzy w Warszawie, Braniewie i Wadowicach.

- Ministerstwo Zdrowia nie jest właścicielem tych placówek. Nieprawidłowości powinny być wyjaśnione przez nadzór właścicielski - mówiła. - Wciąż jednak docierają do nas informacje o wysokich wynagrodzeniach lekarzy i ich zatrudnianiu się jednocześnie w dwóch placówkach. W związku z tym podjęliśmy decyzję o tym, że zmieniamy system raportowania potencjału świadczonych usług do NFZ. Zaproponowaliśmy też limity wynagrodzeń na tzw. umowy kontraktowe, które są zawierane w wyniku konkursów.

Przelicznikiem jest stawka do 240 zł za godzinę. Średnio etat miałby wynosić do 40 tys. zł przy około 300 godzinach pracy. Możliwość zarobkowania przekroczy 70 tys. zł brutto.

- Chcemy mieć kontrolę nad tym, na co są wydawane środki NFZ - dodała. Druga propozycja ministerstwa dotyczy limitu na budżety szpitali. Rekomendacja będzie gotowa do końca sierpnia.

E-kolejka do szpitala

Jolanta Sobierańska-Grenda odniosła się też do powstającej w resorcie nowej usługi: e-kolejki.

- To narzędzie opracujemy do końca roku. Jego celem jest transparentność w dostawaniu się na zabiegi w szpitalach. Po wejściu w życie e-kolejki pacjent będzie mógł zobaczyć jaki ma numer przy zapisie poprzez e-rejestrację i będzie widział, czy ktoś w tej kolejce nie został zapisany poza oficjalnym obiegiem - wyjaśnia minister.

Ten pomysł może przeciwdziałać powstawaniu tzw. VIP-owskich saloników. Inną propozycję zgłosił rzecznik praw pacjenta, który umożliwia nakładanie kar za ich istnienie do miliona złotych i, dodatkowo, 200 tys. zł dla kierowników jednostek, które tworzą „VIP-owskie saloniki". Zapis o karach znalazł się w ustawie o prawach pacjenta. Wejdzie w życie, jeżeli ustawa uzyska akceptację prezydenta.

E-rejestracja do specjalistów

- Ten system już obowiązuje na pierwsze świadczenia: mammografię, cytologię i pierwszorazowe wizyty do kardiologa. Od 1 sierpnia uruchamiamy kolejnych osiem specjalizacji - mówi minister Jolanta Sobierańska-Grenda.

Od 1 sierpnia 2026 r. pacjenci będą mogli zapisać się przez centralną e-rejestrację na pierwszą wizytę u: angiologa lub chirurga naczyniowego, lekarza chorób zakaźnych, endokrynologa, lekarza chorób wątroby, lekarza chorób układu odpornościowego, nefrologa, neonatologa i lekarza chorób płuc.

Pełny dostęp do 39 specjalizacji będzie gotowy do końca 2027 r.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

0011346484

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

– Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżycy o brak prądu nietrudno – mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji.
– Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsł, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało – opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą.
Po pompę ciepła za to chętnie sięgają młodsi. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.) nie dofinansuje się już kotłów gazowych.
Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi spalenizną tak, jakby wisiało bezpośrednio nad ogniskiem.
– Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też – mówi rozgoryczona.
Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.
– Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej – dowodzi.

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzą pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę" beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fundacja Ziemia i Ludzie

czyste powietrze zdrowy wybór

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl ca3af742cf

PAMIĄTKI TRAFIŁY DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SZCZECINIE

Niezwykły dar szczecińskiego maszynisty

Marek Jaszczyński

Zdjęcia, rozkłady jazdy, plany sieci kolejowej, instrukcje obsługi legendarnego motowagonu Ganz oraz własne opracowania trafiły do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Ich darczyńcą jest Roman Szymański , były maszynista, który przez lata dokumentował historię zachodniopomorskiej kolei.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Przekazanie pamiątek odbyło się 10 lipca w szczecińskim archiwum

Pan Roman rozpoczął pracę na kolei w 1962 roku na Wzgórzu Hetmańskim. Cztery lata później został pomocnikiem maszynisty, a w 1972 roku zdobył uprawnienia maszynisty.

- Zacząłem na Wzgórzu w 1962 roku, w 1966 zostałem pomocnikiem, a w 1972 roku maszynistą – wspomina.

Kolej stała się jego życiową pasją. Szczególne miejsce zajmowały motowagony Ganz.

- W Lokomotywowni Wzgórze Hetmańskie już nikogo nie ma od Ganzów. Ci, którzy nimi jeździli, poszli na emeryturę. Większości już nie ma - dodaje.

W warsztacie też nie ma nikogo z tamtych czasów. Zostałem jedyną osobą, która zna to wszystko – mówi.

Do Archiwum Państwowego przekazał fotografie, rozkłady jazdy, schematy pracy drużyn trakcyjnych, plany połączeń oraz dokumentację techniczną.

– Ja zdjęć praktycznie nie robiłem. Opiekowałem się tym pojazdem. Chciałem, żeby jechał, czułem, jak pracuje. Zdjęcia robili miłośnicy kolei, a później mi je przekazywali. Tak powstało całe archiwum – opowiada.

Jak dodaje, wielokrotnie przekonywał przełożonych, aby nie złomowali legendarnego motowagonu.

– Pytali mnie, czy już go kasujemy. A ja prosiłem, żeby jeszcze nie. Robiłem wszystko, żeby jeździł – wspomina z uśmiechem.

Dodajmy, że wagon SN61-183 Ganz należy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego pochodzi z 1972 roku. Jest to jeden z 250 spalinowych wagonów silnikowych wyprodukowanych dla PKP przez węgierskie zakłady Ganz-MÁVAG. Początkowo pojazdy tego typu zamawiano do obsługi pociągów lokalnych i regionalnych, jednak z uwagi na niedobór nowoczesnych lokomotyw spalinowych przez pewien czas wykorzystywano je również w ruchu dalekobieżnym, w tym do obsługi pociągów ekspresowych.

Jednym z najcenniejszych dokumentów jest własnoręcznie opracowany schemat pokazujący obieg motowagonów i drużyn trakcyjnych na Pomorzu Zachodnim.

– To nie jest oryginalny dokument, ale zrobiłem go po to, żeby pokazać, dokąd wtedy jeździły pociągi. Są tam wszystkie numery i godziny – tłumaczy.

Pan Roman z pasją opowiada także o pracy legendarnych Ganzów. Jeden motowóz ciągnął trzy wagony doczepne, dwa sprzężone prowadziły sześć, a trzy nawet dziewięć.

- Rano ze Szczecina wyjeżdżały połączone składy do Olsztyna i Poznania. W Krzyżu rozłączaliśmy pociąg, a wieczorem oba składy ponownie łączyły się i jako jeden wracały do Szczecina - wspomina.

Do przekazania zbiorów doszło dzięki współpracy Archiwum Państwowego z regionalistką Moniką Kołacz.

- Dzięki pani Monice Kołacz mamy tę współpracę. Jest prawdziwą miłośniczką lokalnych historii – podkreśla Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie.

- My wtedy myśleliśmy, że kolej będzie zawsze taka sama. Dziś wielu linii już nie ma, tak samo jak ludzi, którzy na nich pracowali. Dlatego warto to wszystko zachować – podsumowuje pan Roman.

©℗

GOSPODARKA MORSKA

Prezes PŻB odpiera zarzuty i wskazuje, z czym się mierzył za rządów PiS

Mariusz Parkitny, pap

Piotr Redmerski, szef Polskiej Żeglugi Bałtyckiej odpiera zarzuty, które legły u podstaw aktu oskarżenia w sprawie niedoszłego promu i słynnej stępki. Pisze o szantażu.

Jak już informowaliśmy, Prokuratura Regionalna w Szczecinie zakończyła śledztwo w sprawie wyrządzenia ponad 8-milionowej szkody szkody w PŻB. Przed sądem staną Piotr Redmerski, szef spółki oraz były już członek zarządu firmy.

- Jako osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi PŻB nie zachowali ostrożności i podpisali z Morską Stocznią Remontową Gryfia kontrakt na zaprojektowanie, wybudowanie i dostawę promu pomimo, że stocznia nie była przygotowana do realizacji projektu od strony ekonomicznej z uwagi na złą sytuację finansową i majątkową oraz od strony organizacyjnej, gdyż nie dysponowała odpowiednim zapleczem technicznym i kadrą pracowników mających wystarczające doświadczenie w budowie promów ROPAX - oskarża prokuratura.

Piotr Redmerski (podobnie jak drugi oskarżony), który w branży stoczniowej ma opinię fachowca, nie przyznaje się do winy. Postanowił publicznie zabrać głos, pokazując kulisy i naciski polityczne jakim był poddawany.

Określa jako „kuriozalny" zarzut podpisania kontraktu bez uchwały zarządu, wskazując, że pod umową podpisali się wszyscy członkowie ówczesnego zarządu. Twierdzi, że MSR Gryfia zapewniała, iż posiada możliwości zbudowania promu oraz odpowiednich kooperantów, a zarząd PŻB nie miał podstaw, by ingerować w sposób realizacji inwestycji. Wyjaśnia, że decyzja o budowie tzw. stępki była formą zabezpieczenia interesów PŻB – miała umożliwić przeniesienie budowy do innej stoczni w razie niepowodzenia projektu. Zarzuca, że Polski Rejestr Statków wyrejestrował budowę już tydzień po położeniu stępki, a informacja ta miała zostać zatajona przed PŻB. Utrzymuje, że kolejny zarząd PŻB zrezygnował z dochodzenia odszkodowania od stoczni Gryfia. Wskazuje również, że kontrole Najwyższa Izba Kontroli nie wykazywały znamion przestępstwa w samym zawarciu umowy.

Co jeszcze ujawnia prezes PŻB?

– Zarząd czekał cztery miesiące na zgodę Ministerstwa na zakup promu Cracovia mając kredyty i podpisana umowę na zakup promu, blokowany był zgodą i szantażowany. Zarząd po podpisaniu kontraktu i wpłacie zaliczki na prom w kwocie 10 mln zł, co nazywać się powinno haraczem, dostał dopiero zgodę na zakup promu - wyjaśnia.

– Zaliczka zawsze podlega zwrotowi w razie niewywiązania się stoczni z umowy, stąd kuriozalne zarzuty odnośnie wyrządzenia szkody, skoro stocznia winna oddać te pieniądze, gdzie jest więc szkoda wyrządzona przez ten Zarząd.

– Zarząd dbając o dobro firmy podjął próbę odzyskanie należności 10 lutego 2021 roku z uwagi na niewywiązywanie się Stoczni Gryfia z kontraktu, niestety już 11 lutego Zarząd został odwołany ze stanowiska przez RN czym uniemożliwiono mu podjęte działania odzyskania zaliczki.

– Następny zarząd podpisał za to porozumienie ze stocznią Gryfia rezygnując z odszkodowania za brak budowy promu. Wyrejestrowanie budowy spowodowało, że stępka nie mogła być sprzedana w 2021 za kilkadziesiąt milionów PLN. Taką wartość szacunkowo możliwa była do uzyskania przez PŻB S.A gdyż budowa kontynuowana byłaby według przepisów z dnia położenia stępki, co dawało kontynuującemu budowę dziesiątki milionów oszczędności. Po wyrejestrowaniu już tydzień od jej położenia jest wartość była złomowa.

FOT. GS24/ARCHIWUM

Ówczesny premier M. Morawiecki wbija nit w stępkę, która miała dać początek budowy promu. Trafiła na złom

- To jest szukanie kozła ofiarnego – ocenił Redmerski w rozmowie z PAP. – Pytałem prokuratora: gdzie ja wyrządziłem szkodę? Cieszę się, że będzie ten proces. Chętnie opowiem o patologiach w ówczesnym ministerstwie (gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej – PAP), o próbie budowania promu wbrew zasadom rynkowym. Mam nadzieję, że sąd bardzo wnikliwie przeanalizuje tę sprawę i to, jak funkcjonują spółki Skarbu Państwa. PŻB była oszukiwana przez ministerstwo i przez MSR Gryfia – podkreślił Redmerski.

W rozmowie z PAP Redmerski zwrócił uwagę, że budowa promu w Szczecinie była „projektem politycznym". - Zostałem odwołany ze stanowiska 11 lutego 2021 r. Dzień po tym, jak zażądałem od MSR Gryfia zwrotu zaliczki - podsumował Redmerski.

Proces odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

eprasa.pl ca3af742cf

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545624

eprasa.pl ca3af742cf

HANDEL

Rezygnujemy z cukru, za to do łask wróciło masło

Agnieszka Domka-Rybka

Sery i twarogi - to produkty, których spożycie przez rok wzrosło najbardziej ze wszystkich artykułów żywnościowych. Do łask wróciło masło. Największy spadek zaliczył cukier.

- Kilogram cukru wystarczy mi na pół roku, już prawie niczego nie słodzę - mówi pani Bożena, wdowa z Bełchatowa.

Szał na makarony?

- Kiedyś, jak się robiło przetwory, to się więcej kupowało, ale teraz dla samej siebie nie opłaca się, choć sam cukier jest aktualnie bardzo tani. Przyznam jednak, że kupuję więcej masła, a - gdy było bardzo drogie - smażyłam sobie smalec. Teraz kostkę uda się kupić w promocji za złotówkę. Nie kalkuluje się już robić smalcu - uważa nasza Czytelniczka.

Główny Urząd Statystyczny podał, że w 2025 roku wzrosło spożycie niektórych podstawowych produktów spożywczych. Najbardziej dotyczy to serów i twarogów, bo przez rok (2025 do 2024) spożycie ich poszło w górę o 3,8 proc., podobnie jak także tłuszczów zwierzęcych - o 2,5 proc., ale samego masła - o 3 procent, a ponadto również makaronów i produktów makaronowych - o 2,4 proc.

Zdecydowanie mniej w naszej kuchni było natomiast cukru, który zanotował największy spadek - aż o 14 procent.

Kilogram kosztuje średnio 3,04 zł, a rok temu to było 3,34 zł (marzec br. do marca ubr).

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Tak taniego masła nie było od lat. Wraca do łask, bo po latach latach unikania tłuszczów zwierzęcych, jest doceniane za naturalny skład, witaminy A, D i E oraz kwas masłowy

Oczywiście, w promocji kupimy go i za 2 zł, a przy zakupie większej ilości - 1,5 zł.

Mniej jedliśmy także tłuszczów roślinnych - o 4,8 proc., margaryny i innych twardych tłuszczów roślinnych - o 9,5 proc., mięsa drobiowego - o 4,5 proc. oraz pieczywa - o 2,3 procent.

Pozostałe produkty, jak m.in. mąki, mięsa, ryb y i owoce morza czy mleko - spożywaliśmy w 2025 roku na podobnym poziomie, co w 2024.

Cukier to zagrożenie

Współczesny polski konsument przechodzi głęboką metamorfozę, na pewno „wypowiedział wojnę" cukrowi - stąd największy spadek spożycia.

Świadczą o tym najnowsze dane płynące z analiz YouGov Shopper Panel, projektu badawczy, monitorującego zwyczaje zakupowe polskich konsumentów, na który powołują się Wiadomości Handlowe.

Czytamy tam, że tolerancja dla słodkich składników w codziennej diecie drastycznie spada, co wpisuje się w szerszy, ogólnoeuropejski trend prozdrowotny. Cukier przestał być traktowany jako „niewidzialny dodatek", a zaczął być postrzegany jako realne zagrożenie dla zdrowia, które należy kontrolować.

Skalę tego zjawiska przedstawiają liczby: 42 proc. badanych planuje dalszą redukcję spożycia cukru w swojej diecie; 47 proc. zapowiada ograniczenie spożycia czekolady oraz innych słodyczy i 6 proc. gospodarstw domowych już teraz aktywnie wybiera zamienniki cukru lub produkty o obniżonej jego zawartości.

Do łask od jakiegoś czasu wraca masło. Po latach unikania tłuszczów zwierzęcych, dietetycy doceniają je za naturalny skład, witaminy A, D i E oraz kwas masłowy, który wspiera regenerację jelit. W kuchni triumfy święci też masło klarowane, idealne do smażenia.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku (wziętym pod lupę przez GUS) ceny masła były wysokie. Natomiast teraz, gdy masło jest rekordowo tanie, na pewno jeszcze częściej gości w naszym menu.

Masło za złotówkę czy 88 groszy kupimy w sieciach handlowych. Według GUS średnio kosztuje ono w naszym regionie 6,77 zł (sztuka ok. 82,5 %, za 200 g, najbardziej aktualna cena GUS jest z marca br.).

©℗

REKLAMA 0011552592

Wójt Gminy Przelewice
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Przelewicach 75, na tablicach ogłoszeń u sołtysów oraz Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu w dniu 13.07.2026 r. został wywieszony wykaz nr 7/2026 nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0011553200

Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

Stena Recycling → 25 lat • 15 oddziałów • blisko 700 pracowników • ponad 2000 klientów

eprasa.pl ca3af742cf

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwości z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu".

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwości o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla nie niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpętaną wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego premiera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wiedza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary".

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwykłej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych" – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii – Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »koalicji 15 października«". Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy".

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych".

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizn, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN).
PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpieli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdatna do kąpieli z powodu przekroczonych norm mikrobiologicznych. PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj". Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP

FOT. GOV.PL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl ca3af742cf

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem" – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało" – dodał.

Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostrzenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym.

Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie.

„Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela" – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Hercog zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach" tego państwa.

PAP

FOT. PAP/EPA

Lindsey Graham zajmował się sprawami międzynarodowymi, m.in wspierał Ukrainę i Izrael

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzały statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

FOT. AFP/EAST NEWS – ZDJ. ILUSTRACYJNE

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń" na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutera.

Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodek dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpiera „wrogi atak powietrzny". Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki USA na Iran

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Był to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów.

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten akwen. Według agencji Reutera cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków.

Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowują się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi.

Rozmowy trwają

Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. W piątek i w sobotę w Omanie toczyły się rozmowy przedstawicieli tego państwa z irańskim ministrem spraw zagranicznych dotyczące ruchu przez cieśninę. PAP

WOJNA

Ukraina kolejny raz uderzyła w Rosję. Znalazła jej czuły punkt

Alina Mazurska

W nocy z 11 na 12 lipca siły ukraińskie zaatakowały rafinerię w Syzraniu. Ukraina uderzyła również w 10 tankowców z floty cieni.

Według wojska rafineria ropy naftowej w Syzraniu jest jednym z największych zakładów rafineryjnych w obwodzie samarskim. Projektowa moc przerobowa zakładu wynosi około 8,5 mln ton ropy naftowej rocznie. Zakład produkuje benzyny samochodowe, olej napędowy, paliwo lotnicze oraz inne produkty naftowe, wykorzystywane między innymi do zaspokajania potrzeb rosyjskich sił zbrojnych.

Sztab Generalny dodał, że na Morzu Azowskim trafiono 10 rosyjskich tankowców oraz cztery promy. Tankowce służą do transportu rosyjskiej ropy naftowej i produktów ropopochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji, natomiast promy zapewniają logistykę wojskową oraz transport ładunków na potrzeby armii rosyjskiej.

Dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar" Browdi, powiadomił, że w ciągu tygodnia SBS uderzyło w 90 rosyjskich statków.

Flota cieni to określenie sieci głównie starych tankowców, używanych przez Rosję do omijania międzynarodowych sankcji na eksport ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Obecnie liczy ona co najmniej 600 jednostek, ale według niektórych szacunków może to być nawet około 1600 statków na całym świecie. Są to głównie tankowce małej i średniej wielkości. PAP

KANADA

Dwie ofiary strzelaniny podczas festiwalu w Toronto

Karolina Wrońska

Co najmniej dwie osoby zginęły, a cztery zostały ranne w sobotniej strzelaninie podczas festiwalu ulicznego Salsa on St. Clair w Toronto na wschodzie Kanady. Sprawcy nie zostali dotąd zatrzymani.

Do strzelaniny doszło w rejonie skrzyżowania St. Clair Avenue West i Arlington Avenue, niedaleko neogotyckiej rezydencji Casa Loma – jednej z turystycznych atrakcji Toronto, podczas dorocznego festiwalu kultury latynoskiej z udziałem około 13 tysięcy osób.

Policja znalazła sześć osób z ranami postrzałowymi; dwie z nich zmarły na miejscu. Funkcjonariusze początkowo apelowali do mieszkańców o omijanie okolicy, a ruch pociągów metra przez pobliską stację St. Clair West został czasowo wstrzymany ze względów bezpieczeństwa. Miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone, lecz sprawców strzelaniny nie udało się zidentyfikować i zatrzymać.

Zastępca szefa policji w Toronto Frank Barredo przekazał podczas konferencji prasowej, że przyczyna strzelaniny nie jest znana, ale „wydaje się, że to były strzały dwóch osób wzajemnie do siebie celujących".

Barredo dodał, że policja znalazła dwie sztuki broni, a prowadzący dochodzenie ustalili, że są trzy miejsca wypadków, zaś sprawcy mogli poruszać się wśród festiwalowego tłumu.

Festiwal Salsa on St. Clair odbywał się w tym roku po raz 22.

PAP

eprasa.pl ca3af742cf

JANOWO

Artystyczne lato w Janowie

Joanna Boroń

Od 13 do 19 lipca Janowo stanie się miejscem spotkań z teatrem, muzyką, literaturą i sztuką improwizacji. Organizatorzy Artystycznej Wioski Janowo zapewniają, że każdy znajdzie w nim coś dla siebie.

FOT. ORGANIZATOR

W programie są wydarzenia dla wszystkich grup wiekowych

Program wydarzeń w ramach Artystycznej Wioski Janowo rozpocznie się w poniedziałek, 13 lipca, od mocnego akcentu komediowego. O godzinie 20.15 na scenie wystąpi łódzka grupa O! Impro ze spektaklem „Co robimy, kiedy nikt nie patrzy?". To improwizowana komedia utrzymana w konwencji popularnego mockumentu, inspirowana serialami „The Office" czy „1670", tworzona na żywo z udziałem publiczności.

Kolejnego dnia, 14 lipca, aktorzy zaprezentują spektakl „Słodko, że aż strach", a środowy „Wieczór komediowy" (15 lipca) zakończy ich kilkudniową wizytę na Wybrzeżu Rewalskim.

W czwartek i niedzielę (16 i 19 lipca) publiczność będzie mogła spotkać się z Andrzejem Poniedzielskim. Jego program „Dobry wieczór...?" to połączenie inteligentnej satyry, subtelnego humoru, poezji i refleksji, które od lat przyciąga miłośników słowa i kabaretu.

Muzycznym dopełnieniem będą dwa wyjątkowe koncerty kwartetu jazzowego Dukha z projektem filmowo-muzycznym „Mongolska Pieśń", zaplanowane na środę i piątek o godzinie 17.45. To niezwykła podróż przez odległe rejony Mongolii, podczas której film w reżyserii Kasi Matei spotyka się z muzyką wykonywaną na żywo. Widzowie poznają bezkresne stepy, kulturę i duchowość ludu Dukha oraz niezwykłe piękno tamtejszej przyrody. Na scenie wystąpią Piotr Rachoń (fortepian), Ksawery Wójciński (kontrabas), Tomek Niewiadomy (gongi, misy i instrumenty ludowe) oraz Filip Danielak (perkusja).

Piątkowy wieczór, 17 lipca, należeć będzie do Patrycji Zywert-Szypki, która zaprezentuje muzyczny monodram poświęcony Edith Piaf. Spektakl opowiada historię legendarnej francuskiej pieśniarki, przeplatając jej życiorys z najbardziej znanymi utworami, takimi jak „Życie na różowo", „Padam, padam" czy „Nie żałuję".

20 lipca, Patrycja Zywert-Szypka wcieli się natomiast w Kalinę Jędrusik. Monodram poświęcony jednej z największych ikon polskiej estrady lat 60. i 70. pokaże jej mniej znane oblicze – kobietę pełną marzeń, emocji, talentu i życiowych sprzeczności.

Sobota upłynie pod znakiem literatury i teatru psychologicznego. O godzinie 18 odbędzie się bezpłatne spotkanie autorskie z Agnieszką Lis, cenioną autorką powieści obyczajowych, która opowie o swojej twórczości i literackich inspiracjach. Wieczorem, o 20.15, na Scenie Kameralnej zostanie zaprezentowany monodram „Druga" w wykonaniu Katarzyny Traczyńskiej.

Osoby poszukujące chwili wyciszenia i pracy z własnymi emocjami będą mogły wziąć udział w dwudniowych warsztatach ruchowo-tanecznych Biodanza. Zajęcia, prowadzone przez Małgorzatę Tulwińską, odbędą się w sobotę i niedzielę o godzinie 12.00.

Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych. We wtorek o godzinie 17 aktorzy O! Impro zaproszą dzieci na interaktywną „Bajkę improwizowaną", podczas której mali widzowie sami zdecydują o losach bohaterów.

W czwartek na Letniej Scenie wystąpi Teatr 3 Gramy Kultury, a w niedzielę Teatr Malutki zaprezentuje spektakl lalkowy „Królewna Pętelka".

©℗

KOSZALIN

Kolory Wyobraźni. CK 105 zaprasza w piątek na warsztaty

AB

Centrum Kultury 105 w Koszalinie zaprasza przed swoją siedzibę na wyjątkowe Plenerowe Warsztaty Plastyczne „Kolory wyobraźni". Kiedy? 17 lipca.

FOT. ORGANIZATOR

To będzie druga edycja wydarzenia

Na uczestników czekać będą przygotowane sztalugi, stoliki oraz komplet materiałów plastycznych niezbędnych do stworzenia własnych prac. Wydarzenie odbędzie się 17 lipca przed siedzibą CK105 przy ul. Zwycięstwa. Warsztaty są zaplanowane od 10: do 13. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

SŁUPSK

„Operetkowe Expressy", czyli podróż przez świat operetki

AB

18 i 19 lipca mieszkańcy Słupska będą mogli wziąć udział w wyjątkowym cyklu plenerowych koncertów „Operetkowe Expressy".

To pełna emocji muzyczna podróż przez świat europejskiej operetki, podczas której usłyszymy najpiękniejsze arie i duety, wiedeńskie walce oraz żywiołowe węgierskie czardasze. Koncerty odbędą się 18 lipca o godz. 16 na Bulwarach nad Słupią i o 18 w Parku Kultury i Wypoczynku, a 19 lipca o godz. 16 na Starym Rynku oraz o 18 w Parku im. Witkacego przy ul. Frąckowskiego. Wstęp wolny.

POGODA

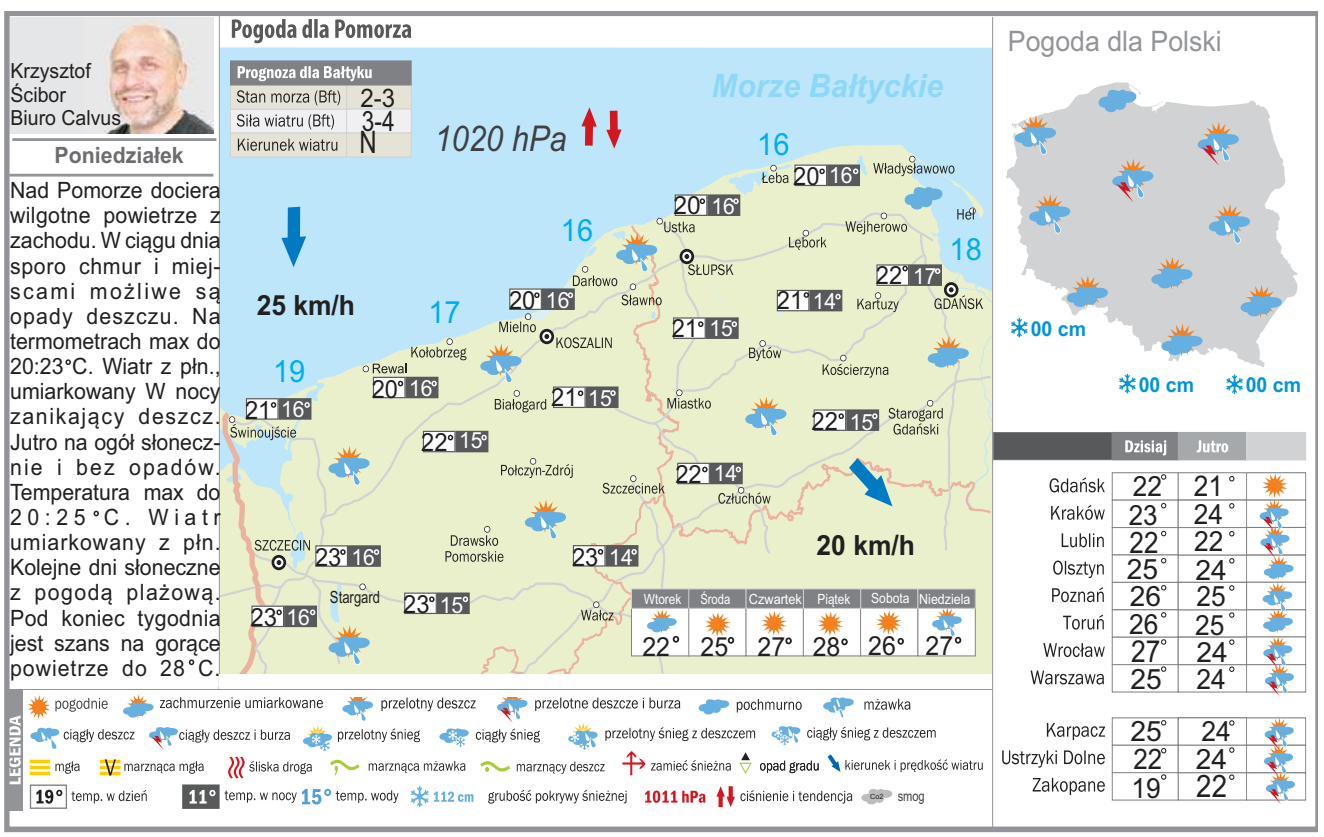

KOSZALIN

„Wesoła wdówka" na deskach amfiteatru

AB

18 lipca o godzinie w Amfiteatrze im. Ignacego Jana Paderewskiego w Koszalinie wystawiona zostanie jedna z najsłynniejszych operetek świata – „Wesoła wdówka" Franza Lehára.

FOT. JAONNA BOROŃ

Raz w roku filharmonicy przejmują amfiteatr

Akcja operetki rozgrywa się wokół Hanny Glawari – młodej i niezwykle bogatej wdowy z fikcyjnego Księstwa Pontevedry. Po odziedziczeniu ogromnego majątku kobieta wyjeżdża do Paryża, gdzie staje się obiektem zainteresowania wielu zalotników. Perspektywa jej małżeństwa z cudzoziemcem budzi jednak niepokój władz ojczyzny, które obawiają się utraty fortuny.

Rozpoczyna się pełna humoru i zaskakujących zwrotów akcji opowieść o miłości, intrygach oraz walce między uczuciem a politycznymi interesami.

Początek o godz. 19.

eprasa.pl ca3af742cf

PROGRAMOWO

G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dymanicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca lada moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczka. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.

G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura

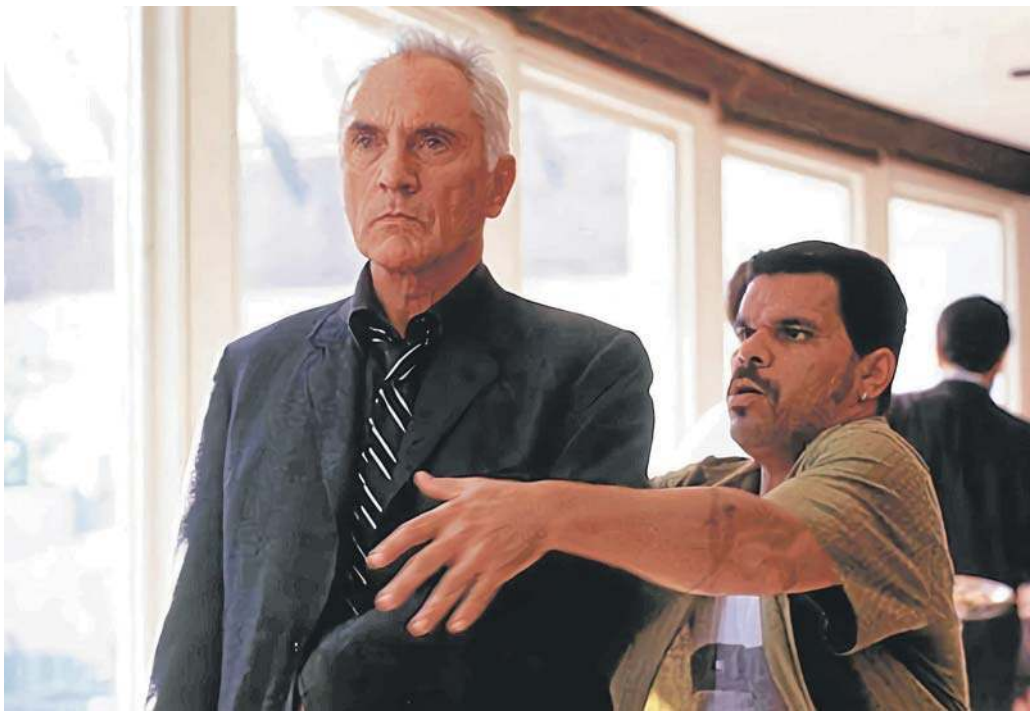

Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodziutka i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem". Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine'a. Pobity przez prześladowców „Angol", wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starzejącą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miłości Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomniania powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zdemaskowania, aranżuje próbę samobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeć, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgrywają swoje role.

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce poczekać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przedtem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabijają ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampirów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).

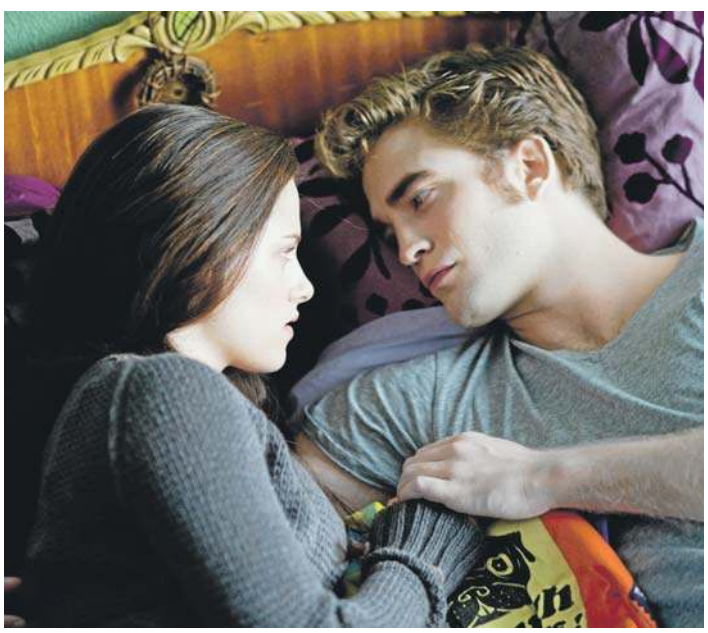

eprasa.pl ca3af742cf

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU

swissporton

FOT. SWISSPORTON

swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydaje rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprzesiąkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującej oferty swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.

www.swisporTON.pl

REKLAMA 0011538875

eprasa.pl ca3af742cf

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna- w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne oblachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę. Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA 0011539152

eprasa.pl ca3af742cf

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej". Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady i ogrodzenia jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wykonawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.

FOT. BUDMAT

REKLAMA 0011550082

eprasa.pl ca3af742cf

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER – rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów – mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

– Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów, które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymogi współczesnego budownictwa – wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

FOT. ISOVER

Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

FOT. ISOVER

...i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą jakość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnątrz budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżowego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold – uznawanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach – oraz certyfikatu EUCEB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonałe parametry akustyczne wełny minerlanej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

– Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrakcyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczyniać się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku – podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

* **Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA 0011549962

eprasa.pl ca3af742cf

Poznaj linię mas Rigips Airless

FOT. RIGIPS

Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy", bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA 0011549964

rigips SAINT-GOBAIN

Robota w mgnieniu oka!

Nowe masy Rigips® Airless

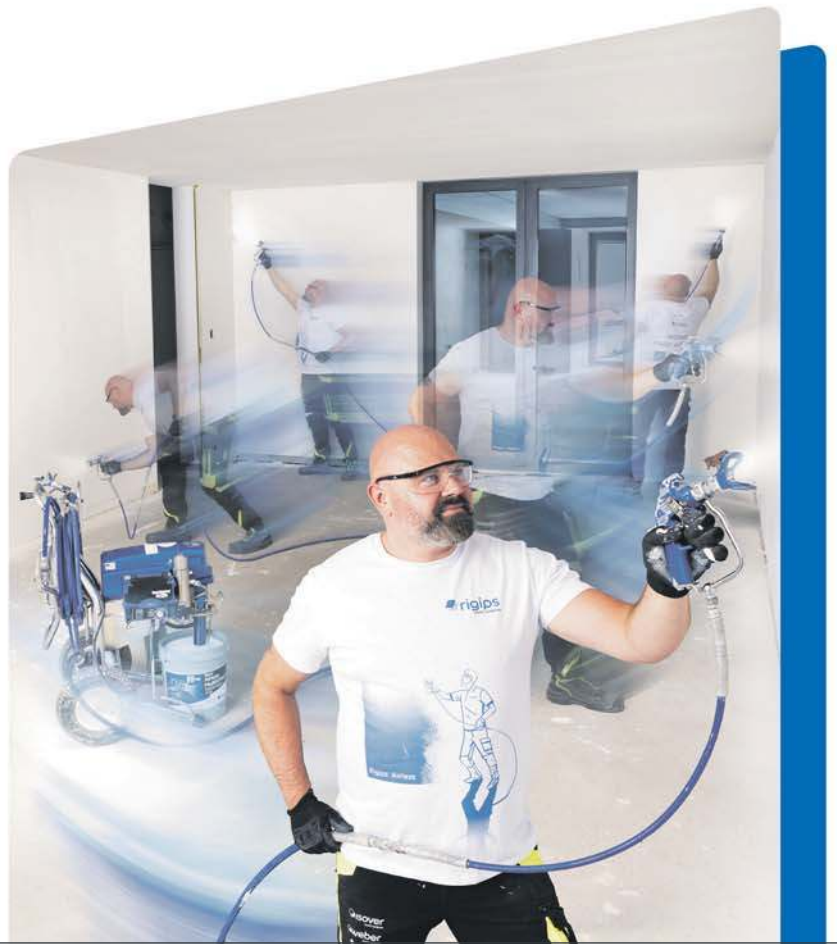

Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl ca3af742cf

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix - szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betonowych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania - wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie - element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wsypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.

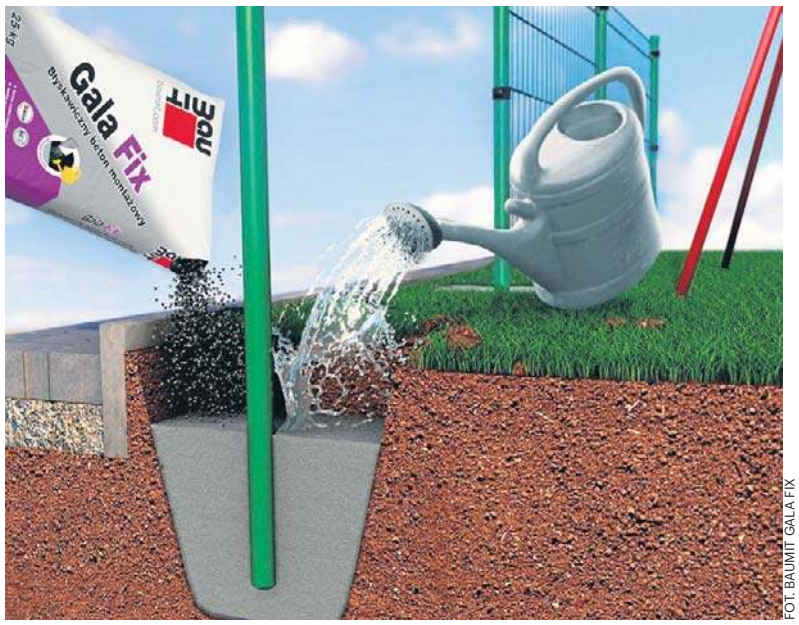

FOT. BAUMIT GALA FIX

Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zagęścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥40 MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539150

eprasa.pl ca3af742cf

Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor": 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizacje ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań" – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność również w przyszłości" – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergolę do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.

FOT. ALUPROF

REKLAMA 0011538877

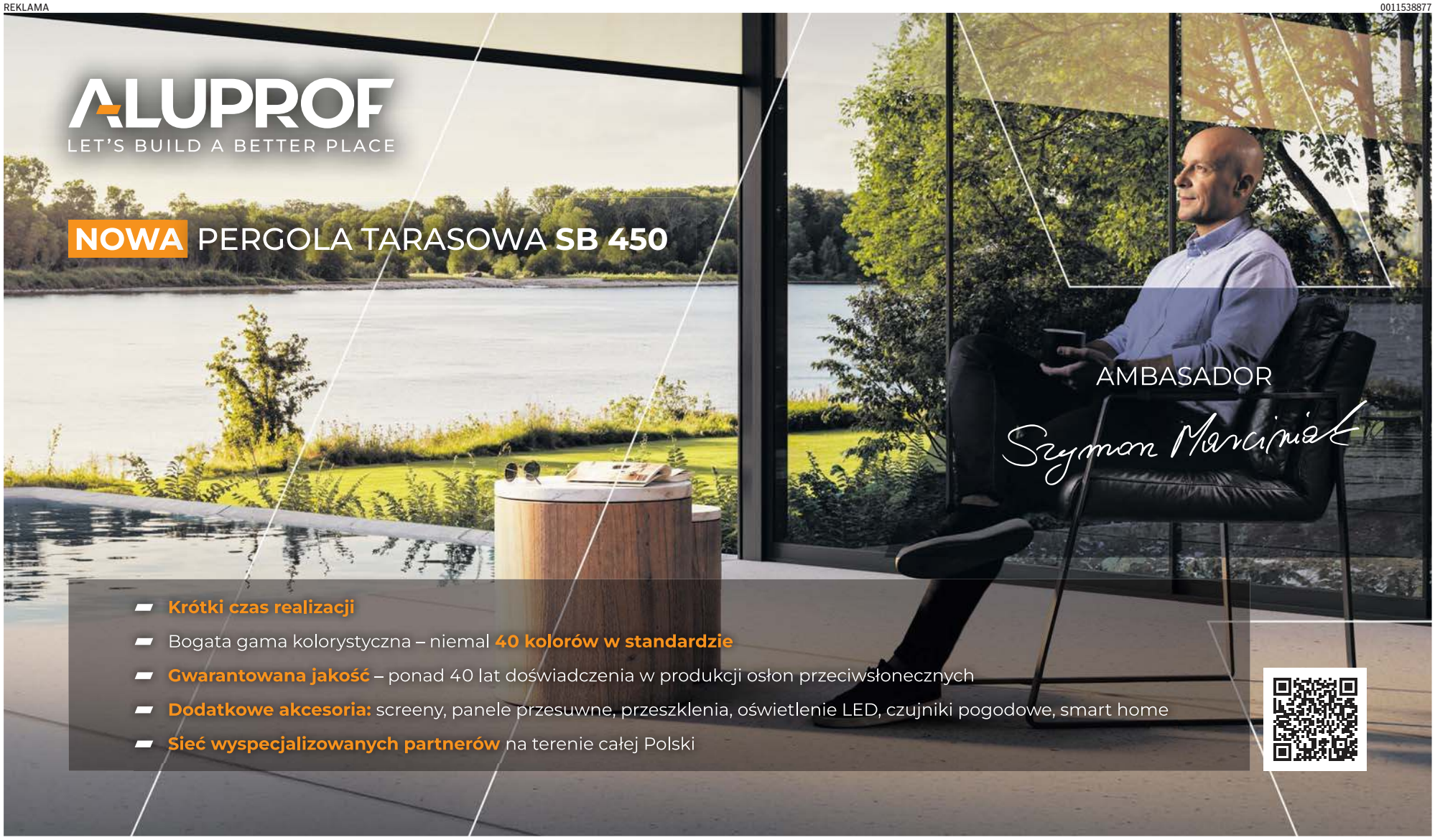

eprasa.pl ca3af742cf

FOT. ALUPROF

Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okienno-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okienno-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego - zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Roleto screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrz, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej - trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” - Michał Marcinowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

REKLAMA 0011539153

eprasa.pl ca3af742cf

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu - od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropylenie. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu - bez dodatkowej izolacji termicznej.

FOT. ALNOR

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropylen łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis - wymiana filtrów, dostęp do wymiennika - odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwieszanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m /h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X - w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m /h - oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów półsztywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR - centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m3/h aż do 1000 m3/h

MinistAIR - kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR - seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR - wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m /h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządzenia - co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwprądowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe - materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i klamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza. Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe - dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie - kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

0011539154

eprasa.pl ca3af742cf

Styropian z białą warstwą ochronną

Opłaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwuwarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach opłaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ocieplenowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni cieplnych słońca jest „przegrzewanie" styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ocieplenowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm - swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm - swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej uniknąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał docieplenowy jest lepiej chroniony) oraz uniezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace docieplenowe będą wykonane prawidłowo.

FOT. SWISSPOR

Oszczędza się czas, pieniądze i uniezależnia od pogody

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej (D ≤0,031 [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do budownictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokwiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często opłaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA 0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®

STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU

Ochrona przed UV
Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.

Doskonała termoizolacja
Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.

Wyjątkowa przyczepność
Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

swisspor

eprasa.pl ca3af742cf

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja", która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

FOT. WEBER

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach

koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użytkownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła", składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539151

eprasa.pl ca3af742cf

REKLAMA

0011550086

eprasa.pl ca3af742cf

sport

GOŚCINNA DIAMENTOWA LIGA

Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel. W Monako była czwarta
str. 18

PROBLEMY MISTRZÓW ŚWIATA

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Leo Messi zaliczył dyskretny występ, ale Argentyna doczłapała do czołowej czwórki MŚ
str. 16

W DRODZE PO SIÓDMY TYTUŁ

Bartosz Zmarlik zajął 3. miejsce w żużlowej Grand Prix w szwedzkiej Malilli i zachował prowadzenie w klasyfikacji cyklu
str. 18

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Harry'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju

FOT. EPA/SHAWN THEW

Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach, ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 14*

eprasa.pl ca3af742cf

PIŁKA NOŻNA. PRZYGOTOWANIA POGONI SZCZECIN DO SEZONU 2026/27

Gigant ze Stambułu za mocny dla Portowców

Stadion Blau-Weiss Linz był areną towarzyskiego spotkania Pogoni Szczecin z Fenerbahce Stambuł. Oba zespoły są w Austrii na zgrupowaniu. Na trybuny obiektu i na boisku zdecydowana dominacja przeciwników Portowców

Jakub Lisowski

Już dawno drużyna Pogoni nie miała okazji, by zmierzyć się z tak mocnym i znanym w Europie rywalem. Fenerbahce to 19-krotny mistrz Turcji, od lat stały uczestnik europejskich pucharów, a w ostatnim sezonie srebrny medalista krajowych rozgrywek. Zespół ze Stambułu wkrótce rozpocznie walkę o Ligę Mistrzów. Ich przeciwnikiem będzie Górnik Zabrze.

Przygotowania Fenerbahce są utrudnione, bo kilku zawodników brało lub bierze udział w Mistrzostwach Świata i jeszcze nie dołączyło do zespołu. W meczu z Pogonią zabrakło np. bramkarzy Edersona (Brazylia) czy Dominika Lovakovicia (Chorwacja). Nie było też Nathana Ake (Holandia), N'Golo Kante, Nelsona Semedo (Portugalia) czy Sofyana Amrabada (Maroko). Mimo to 65-letni trener Ismail Kartal (niedawno po raz czwarty został pierwszym szkoleniowcem żółto-niebieskich) miał w kim wybierać, a na ławce pozostawił np. Marco Asensio (Hiszpania, były gracz Realu Madryt). Dodajmy, że według ostatniego notowania portalu transfermarkt.pl kadra „Fener" wyceniana jest na blisko 280 mln euro. Dla porównania - Pogoni ok. 20 mln. Turków stać na każdy transfer, a Pogoń szuka głównie okazji.

FOT. POGONSZCZECIN.PL

Patryk Dziczek zagrał niespełna godzinę z Fenerbahce

Trener Portowców Oscar Garcia zapowiadał, że drużyna chce poważnie podejść do austriackich sparingów, więc zdecydował się na „ligową" jedenastkę na początek. Mała niespodzianka to obsada ataku - od początku zagrał Filip Cuić, a w rezerwie pozostał niedawno zatrudniony - Jean Pierre Nsame.

Niestety, od początku Turcy mieli ogromną przewagę, a Pogoń została zepchnięta do głębokiej ofensywy. Przy fanatycznym dopingu kibiców Fenerbahce mogło czuć się swobodnie i szybko się to przełożyło na wynik.

W 8. minucie wynik otworzył Cengiz Unger (błąd Valentina Cojocaru w bramce), a w 23. na 2:0 strzelił Anthony Musaba. Pogoń nie potrafiła utrzymać się przy piłce, za szybko ją oddawała, za dużo popełniała prostych błędów, źle kryła. Dopiero w 33. minucie Szczecinianie przeprowadzili dłuższy atak pozycyjny na połowie rywala. Bez strzału.

Końcówka pierwszej połowy już wyrównana. Pogoń miała nawet okazję bramkową, ale w kontrze 2 na 1 Mads Agger za mocno dogrywał do Filipa Cuicia i Portowcy musieli wyhamować, rozegrać, a po technicznym, sprytnym strzale Natana Ławy - była poprzeczka.

W przerwie Pogoń wymieniła m.in. ofensywnych zawodników i z animuszem rozpoczęła II połowę. Tyle, że już w 48. minucie kontra i Sidiki Cherif pokonał Cojocaru. Po paru minutach Gwinejczyk (wyceniany na 18 mln, a niedawno sprowadzony z Angers) trafił na 4:0 i już nikt nie mógł mieć złudzeń, jak to się skończy.

Na szczęście dla Pogoni - Fenerbahce już nie chciało więcej. Pogoń była przy piłce, atakowała, miała ciekawe sytuacje, ale bez efektu. Turcy też mogli podwyższyć, ale brakowało im spokoju w finalizacji.

Skończyło się wynikiem 4:0 i masą wniosków dla sztabu Pogoni. Drużyna pozostanie jeszcze kilka dni w Austrii, a tam zagra jeszcze jeden sparing - ze Sturmem Graz.

POGOŃ SZCZECIN - FENERBAHCE STAMBUŁ 0:4 (0:2)

Bramki: Cengiz Under (8.), Anthony Musaba (23.), Sidiki Cherif (48. i 52.)

Pogoń: Valentin Cojocaru - Linus Wahlqvist (73. Maciej Wojciechowski), Dimitrios Keramitsis, Leo Borges, Benjamin Mendy (46. Hussein Ali) - Mads Agger (46. Musa Juwara), Fredrik Ulvestad (58. Kellyn Acosta), Patryk Dziczek (58. Mor Ndiaye), Natan Ława (67. Biegański), Kamil Grosicki (46. Paul Mukairu) - Filip Cuić (46. Jean-Pierre Nsame).

Fenerbahce: Mert Gunok (46. Tarik Cetin) - Ognjen Mimović (58. Oguz Aydin), Milan Skriniar (58. Rodrigo Becao), Jayden Oosterwolde (58. Caglar Soyuncu), Levent Mercan (58. Kamil Efe Uregen) - Cengiz Under (58. Yigit Efe Demir; 86. Emre Demir), Matteo Guendouzi (58. Irfan Can Kahveci), Fred (58. Ismail Yuksek), Bartug Elmaz (46. Sidiki Cherif), Anthony Musaba (58. Kerem Akturkoglu) - Talisca (46. Marco Asensio). ©℗

PIŁKA NOŻNA. LETNIE SPARINGI I ZMIANY KADROWE W NASZYCH ZESPOŁACH Z 2. I 3. LIGI

Świt zatrzymał doświadczonego pomocnika i po jego golu ograł Wyspiarzy

Jakub Lisowski

Drugoligowy Świt Szczecin ma za sobą dwa kolejne sparingi i tygodniowy obóz w Policach.

W środę Szczecinianie ograli Kluczevię Stargard 3:1, a w sobotę innego trzecioligowca - Flotę Świnoujście. W pierwszym meczu dwie bramki strzelił Krzysztof Ropski, a wynik ustalił Alexander Gorgon. Z Flotą - Gorgon na początku meczu otworzył wynik, później trafił do siatki Ropski, a w drugiej połowie Maciej Koziara.

Doświadczony pomocnik, który potrafił w ostatnich sezonach zdobywać ważne bramki dla Świtu, ale nie potrafił na dłużej zapewnić sobie miejsca w podstawowym składzie właśnie przedłużył o dwa lata kontrakt ze Świtem.

To kolejny pomocnik z doświadczeniem, który jest zakontraktowany przed klub. Dwa tygodnie temu Świt zdołał namówić do współpracy Gorgona, który miał już kończyć karierę, ale jeszcze znalazł w sobie energię, by przez rok pomóc drugiej szczecińskiej drużynie. Przypomnijmy, że wcześniej Gorgon grał dla Pogoni przez 4,5 roku.

Świt ma mocny środek pomocy, bramkostrzelnego napastnika, nowych bramkarzy, ale wciąż poszukuje wzmocnień do obrony.

Za zespołem też tygodniowy obóz w Policach.

- To było bardzo udane zgrupowanie. Dużo treningów, dwa mecze sparingowe. Zawodnicy dostali sporo minut do gry. Skoncentrowaliśmy się na organizowaniu akcji, finalizacji. Zawodnicy są zmęczeni, ale zdrowi. Z optymizmem patrzyć możemy do przodu - podsumował trener Marcin Sasal. - Mamy sporo nowych zawodników, więc w tym elemencie poznawczym fajnie to zaczęło wyglądać. Wszyscy są zaangażowani w treningach, widzą postępy, są profesjonalistami. Zadziwiają mnie możliwości tych zawodników. Tworzymy fajny kolektyw.

FOT. ŚWIT SZCZECIN

Maciej Koziara przedłużył o dwa lata kontrakt z drugoligowym Świtem Szczecin. Ma mocnych konkurentów do „11"

Wspomniana Kluczevia w sobotę zagrała z trzecioligowymi rezerwami Miedzi Legnica (dolnośląska grupa III ligi). Stargardzianie długo prowadzili, ale ostatecznie przegrali 1:2.

Jeszcze przed meczem Kluczevia poinformowała, że wypadł jej ze składu kapitan Patryk Bil (kontuzja), ale zastępcę szybko znalazła, bo zakontraktowała Roberta Obsta, który tydzień temu pożegnał się ze Świtem.

Inny trzecioligowiec ze Stargardu - Błękitni - sprawdzili formę z Flotą. Wygrali 4:0.

Czwarty przedstawiciel Pomorza Zach. w III lidze - Bałtyk Koszalin podejmował Gryfa Słupsk (IV liga) i łatwo wygrał 3:0.

©℗

eprasa.pl ca3af742cf

PIŁKA NOŻNA. MISTRZ ŚWIATA Z 2014 ROKU ZAKOŃCZYŁ PIŁKARSKĄ KARIERĘ I ZOSTAŁ WŁAŚCICIELEM GÓRNIKA ZABRZE

Podolski - z podwórka Sośnicy do serialu Netflixa

Lukas Podolski dotrzymał słowa, chociaż niewielu w to wierzyło. Teraz poszedł dalej - wziął na siebie całą odpowiedzialność za przyszłość Górnika Zabrze - stając na czele jego struktury organizacyjnej

Rafał Musioł

Koniec kariery piłkarskiej mistrza świata z 2014 roku niewątpliwie był momentem poruszającym. Symboliczny gest ściągnięcia koszulki po przejściu przez szpaler oznaczał jednocześnie rozpoczęcie nowej ery, w której Lukas Podolski piłkarz oficjalnie przeobraził się w Lukasa Podolskiego właściciela Górnika Zabrze.

FOT. KARINA TROJOK

Lukas Podolski dotrzymał słowa i w 2021 roku pojawił się, by grać dla Górnika Zabrze. Błyskawicznie zyskał uwielbienie kibiców i ta miłość trybun przetrwała do dziś

Niedostępna koszulka

Miłość do Górnika Lukas Podolski wyniósł z domu.

- Cała Sośnica kibicowała Górnikowi, ale nigdy nie było dane mi w nim zagrać - wspomina w wywiadach ojciec Waldemar Podolski, który kopał piłkę w Górniku, ale tym z Knurowa.

W listopadzie 1987 rodzina wyjechała do Niemiec, gdzie mieszkali już seniorzy rodu. Trafili w pobliże Kolonii.

- Było szczęście, bo w tym ośrodku, gdzie mieszkaliśmy, było boisko i dużo chłopaków z pasją do gry, z różnych krajów. Tam na ulicy w piłkarskiej walce jeden na jeden powstawał charakter - wspomina Lukas. - Miałem dziesięć lat jak znalazłem się w FC Koeln. I nie było łatwo. Nie stać mnie było na wiele rzeczy. Byłem szczęśliwy jak miałem pieniądze na bilet. Ile razy ja jeździłem bez biletu na treningi... Albo jak już dostawaliśmy jako juniorzy po dwa albo więcej biletów na mecze FC Koeln, a tata nie szedł, to jeden się sprzedało, do tego pozbierało pięćdziesiąt kubków z kaucją, za każdy chyba dwie marki, i jakoś to było. Potem zacząłem trochę zarabiać, pierwszy kontrakt pozwolił mi już iść w Kolonii na kawę czy obiad.

Mimo tych wielkich życiowych zmian klub z Roosevelta był nadal ważny.

- Chciałem mieć koszulkę Górnika, ale się nie dało kupić, bo nie było sklepiku. Szło się z mamą na giełdę w Sośnicy i tam się kupowało kilka koszulek Barcelony albo Brazylii i wracałem do Niemiec, gdzie w nich grałem na ulicy. Ale ta Górnika byłaby najlepsza - opowiada były już piłkarz.

W Kolonii zaczyna wielką karierę, z niej rusza w wielki świat. Dziś jest największą legendą i ikoną FC Koeln. Oficjalny pożegnalny mecz w październiku 2024 roku pokazał to w pełni. Popularność „Poldiego" na Śląsku nigdy zapewne nie osiągnie takich zasięgów jak w mieście słynącym z katedry.

PZPN się nie popisał

Piłkarska droga Podolskiego jest długa i powszechnie znana. W CV zapisał kluby, z których każdy jako pojedynczy przystanek byłby dla mnóstwa zawodników powodem do chluby. Bayern Monachium, Arsenal Londyn, Inter Mediolan, Galatasaray Stambuł, Vissel Kobe, Antalyaspor... W każdym kraju zdobywał trofea. Po drodze, w 2004 roku, po przejściu przez kadry od U-15 do U-21 trafił do reprezentacji Niemiec, co wywołało wielkie emocje w Polsce.

- Może jakby PZPN starał się wcześniej i szybciej. I był bardziej konkretny. Jakieś rozmowy były u babci w mieszkaniu, koszulkę mi dali, ale Niemcy starali się mocniej. Jak masz szansę zagrać, to nie czekasz na innych - tak Lukas wspominał ten rozdział kariery.

Nigdy tej decyzji nie żałował. Dzięki grze dla Niemiec sięgnął po dwa brązowe i ten najcenniejszy, złoty medal mistrzostw świata. 130 meczów i 49 goli - także w „die Mannschaft" był gwiazdą. Jeden występ był szczególny - na Euro 2008 strzelił dwie bramki Polsce.

- To były wielkie emocje, ale co miałem robić? Gram dla Niemiec i dla Niemiec strzelam - mówił w strefie mieszanej po meczu.

Co ciekawe - z polskimi dziennikarzami rozmawiał po polsku, co stanowiło duży kontrast wobec zachowania Miroslava Klosego.

Słynna obietnica

Nawet w szczycie kariery przyjeżdżał do babci w Sośnicy i zaglądał wtedy na stadion Górnika. Przy okazji takich wizyt dostawał stanowiącą kiedyś obiekt pożądania koszulkę zespołu z Roosevelta, zaprzyjaźnił się też z pracującymi w klubie ludźmi. Szczególny kontakt miał z nieżyjącym już Krzysztofem Majem. Pojawiła się też obietnica, że granie w piłkę zakończy właśnie w Górniku.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Piłkarską karierę zakończył ostatnim w tym sezonie meczem, którym Górnik przypieczętował wicemistrzostwo Polski. Dwa dni wcześniej został właścicielem klubu

- Zabrze to moje miasto, dorastałem pięć minut od stadionu Górnika. Czułem, że jestem coś winien klubowi - tłumaczył włoskiemu dziennikarzowi z „La Gazzetta dello Sport", który przyjechał, by na własne oczy zobaczyć, jak Podolski dotrzymuje słowa.

Do szatni wszedł w lipcu 2021 roku. Na lotnisku w Pyrzowicach witał go Stanisław Oślizło. Pięć lat później wielki kapitan wielkiego Górnika razem z Podolskim podnosił Puchar Polski i odbierał srebrne medale za wicemistrzostwo kraju.

Dla Górnika na boisku zrobił dużo, ale poza nim jeszcze więcej. Chociaż klub długo nie potrafił wykorzystać potencjału swojej gwiazdy, to robił swoje. Dzięki swoim kontaktom pomagał przy organizacji zgrupowań, kupił autobus dla Akademii, pośredniczył w rozmowach transferowych. Odgrywał rolę nie do przecenienia.

W końcu poszedł na całość i ogłosił gotowość do wykupienia klubu z rąk miasta i odcięcia go od politycznej pępowiny, która stanowiła barierę dla rozwoju Górnika.

Klub jak dom

Cały proces trwał ponad 900 dni, w tym czasie Podolski rozmawiał z czterema prezydentami (formalnie jedna z nich była kuratorem). W końcu marzenia kibiców doczekały się ziszczenia. Umowa została podpisana 20 maja, a dzień później Lukas ogłosił zakończenie sportowej kariery. W momencie idealnym - razem z Górnikiem sięgnął po Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. Na to pierwsze trofeum w Zabrzu czekano od 1972 roku, na medal od 1994.

- Nie czuję wzruszenia. Właściwie od dwóch lat działałem już jak właściciel klubu. Ten podpis niczego nie zmieni, nie będę przecież teraz inaczej wchodził do biura i inaczej traktował ludzi, którzy dla Górnika pracują - stwierdził Podolski. - Na pewno będziemy zarządzać z głową. Sytuacja finansowa jest trudna, trzeba spłacić długi. To jak z domem. Najpierw musisz spłacić kredyty i tak dalej, a dopiero potem możesz wydawać pieniądze na inne rzeczy.

Serial na urodziny

4 czerwca Lukas Podolski obchodził 41. urodziny. Tego też dnia Netflix pokazał pierwszy odcinek miniserialu „Poldi", poświęconego karierze właściciela Górnika.

- Kręcenie tego zakończyło się już jakiś czas temu i ten motyw zakupu Górnika pojawia się może tylko w kilku rozmowach. To nie jest też serial o Górniku. Trochę Zabrza oczywiście jest, ale nie będzie to główna historia. Oni latali po świecie, Niemcy, Włochy, Japonia, Turcja, Anglia, dużo o reprezentacji Niemiec. Tam, gdzie grałem i żyłem - opowiadał Podolski.

Nie wiadomo jednak, czy Netflix nie zaplanował „dogrywki". Jego przedstawiciele pojawili się bowiem na ostatnim meczu ostatniego sezonu Podolskiego-piłkarza.

- Lubię wszystkich zaskakiwać, wy dziennikarze też lubicie tę zabawę, prawda? - retorycznie pyta właściciel Górnika.©℗

eprasa.pl ca3af742cf

PIŁKA NOŻNA

FOT. EAST NEWS

Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka 60 lat

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągneli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało.

Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bowiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania. W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultat nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce. Obie bramki w Miami dla zwycięzców zdobył Jude Bellingham.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chylę czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

eprasa.pl ca3af742cf

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielki sukces – także komercyjny.

Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki, nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Poziom sportowy mundialu okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie sportowej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę". Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią kable do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek" na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich drugą – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano; wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania" akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentyńczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

W batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibariego, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N'Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didiera Deschmpsa na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschampsa nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Kylian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschampsa od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby N'Golo Kante. Mający 69 meczów w kadrze A 35-latek na mundialu siedzi na ławie, lecz nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N'Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

A z ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem z przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpanami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unaia Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschampsa. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furia Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne widowisko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982 .

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Ryzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegała za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także prezentująca się poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thrillera z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scaloniego.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).
Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.
Hiszpania - Belgia 2:1
(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).
Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce
(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).
Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce
(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).
Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.
Półfinały:
14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania;
15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

eprasa.pl ca3af742cf

PIŁKA NOŻNA

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z KANSAS CITY

W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym golu Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste"

Mistrzowie świata będą kontynuować obronę tytułu, pokonując Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste" do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymieniły się bramkami – Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

– Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty – ocenił selekcjoner „Albiceleste", Lionel Scaloni. – Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę. Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste", ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

– Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry – skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

– Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się z nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku – nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussii Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

– Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było przytulenie Leo – cieszył się Alvarez.

– Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz – pochwalił Alvareza Messi. – Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

– Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych – tłumaczył Scaloni. – Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zasługujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

eprasa.pl ca3af742cf

SIATKÓWKA

Zespół Lavariniego bez awansu do finałów Ligi Narodów

Siatkarki reprezentacji Polski w ostatnim, decydującym meczu turnieju Ligi Narodów w Osace przegrały po tie-breaku z Japonią

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach VNL 2026.

FOT. LUCYNA NENOW

Stefano Lavarini nie zdołał wprowadzić Polek do finału VNL 2026

Reprezentacja Polski przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałe siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piasecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zadecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt. Biało-Czerwone doprowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu po skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japonek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyń.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Final 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

LEKKOATLETYKA

Uwielbiana przez kibiców „Zosia" mówi pas

Paweł Wiśniewski

Niestety, tej filigranowej milerki już na bieżni nie zobaczymy. Sofia Ennaoui podjęła decyzję, że kończy karierę i poinformowała o tym w mediach społecznościowych.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Sofia Ennaoui poinformowała o zakończeniu kariery sportowej

„Są takie historie, które wydaje się, że będą trwały zawsze. Aż pewnego dnia przychodzi moment, w którym trzeba postawić ostatnią kropkę. Dzisiaj kończę swoją sportową karierę. Pisząc te słowa, wracam myślami do dziewczyny, która wiele lat temu przyszła na pierwszy trening, nie wiedząc jeszcze, jak bardzo lekkoatletyka zmieni jej życie. Nie wiedziała, ile razy będzie się cieszyć, ile razy płakać, jak często będzie musiała zaczynać od nowa. Nie wiedziała, dokąd zaprowadzi ją ta droga, jak wiele miejsc dzięki niej zobaczy i ilu niezwykłych ludzi spotka" - napisała biegaczka. - Sport dał mi znacznie więcej niż medale, wyniki, rekordy i miejsca na podium. Dał mi doświadczenia, których nie da się zmierzyć stoperem. Nauczył mnie cierpliwości, pokory, odwagi, konsekwencji i podnoszenia się wtedy, kiedy wydawało się, że nie mam już siły. Pokazał mi, jak wiele człowiek może znieść, ale także jak ważne jest, aby umieć się zatrzymać, spojrzeć wokół i naprawdę przeżyć chwilę, na którą tak długo pracował" - zakomunikowała Sofia Ennaoui na swoim profilu na Facebooku.

Dla jednych „Sofka", dla innych „Zosia", urodziła się w Ibn Dżarir, w zachodnim Maroku. Jest córką Polki i Marokańczyka. W wieku 2 lat przyjechała do Polski.

Kariera niespełna 31-letniej Ennaoui (ur. 30 sierpnia 1995 roku) była naznaczona licznymi problemami zdrowotnymi.

Nasza lekkoatletka ma w dorobku srebrny (2018) i brązowy (2022) medal mistrzostw Europy w biegu na 1500 metrów. Na tym samym dystansie wywalczyła również srebrny (2019) i dwa brązowe (2017 i 2023) krążki halowego europejskiego czempionatu. Ennaoui to także halowa mistrzyni Polski w biegu na 1500 metrów (2015 i 2018) oraz w biegu na 3000 metrów (2017).

Z RÓŻNYCH AREN

Noskova wygrała Wimbledon. Świątek spadnie na 8. miejsce w rankingu WTA

Zbigniew Czyż

Czeska tenisistka Linda Noskova triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała swoją rodaczkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:3.

Spotkanie trwało dwie godziny i 28 minut. Był to pierwszy wielkoszlemowy triumf w singlu 21-letniej Noskovej. Osiem lat starsza Muchova doznała drugiej finałowej porażki w imprezie tej rangi. W 2023 roku przegrała mecz o tytuł French Open z Igą Świątek. Noskova jest szóstą Czeszką, która sięgnęła po to trofeum, po Martinie Navratilovej, Janie Novotnej, Petrze Kvitovej, Markecie Vondrousovej i Barborze Krejcikovej. W poniedziałkowym notowaniu rankingu Muchova będzie szósta, a Noskova siódma. Na ósme miejsce spadnie Świątek, liderką pozostanie Białorusinka Aryna Sabalenka.

8. etap Tour de France

Belg Tim Merlier wygrał po finiszu z peletonu ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de France z metą w Bergerac. Żółtą koszulkę lidera zachował Słoweniec Tadej Pogacar. Merlier, który zwyciężył drugi dzień z rzędu i piąty w karierze w TdF, wyprzedził Biniama Girmaya z Erytrei i Holendra Olava Kooija. W klasyfikacji generalnej nie nastąpiły znaczące zmiany. Pogacar wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 2.42 oraz kolegę z zespołu Meksykanina Isaaca del Toro o 3.27. Z powodu ostrzeżenia przed upałem organizatorzy o 30 km skrócili trasę niedzielnego, 9. etapu z Malemort do Ussel. Start przeniesiono do Lanteuil, a kolarze przejechali 155,5 km, a nie 185,5 km, jak pierwotnie planowano. Wyścig zakończył się już po zamknięciu naszego wydania.

Kałucka bez sukcesu w Chamonix

Aleksandra Kałucka odpadła w ćwierćfinale zawodów Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas we francuskim Chamonix. W finale wygrała Desak Made Rita z Indonezji. Druga była Włoszka Giulia Randi, a trzecia Francuzka Capucine Viglione. Druga z sióstr Kałuckich, Natalia, w eliminacjach zajęła 19. miejsce i odpadła z dalszej rywalizacji. W zawodach mężczyzn jedyny w stawce z Polaków Oskar Szalecki w kwalifikacjach zajął 52. lokatę.

PŚ w kajakarstwie. Puławska druga w finale

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugie miejsce w finale olimpijskiej konkurencji K1 500 m podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanego w Montrealu. W finale A wystąpiła jeszcze kanadyjkowa dwójka na 200 m (k. nieolimpijska) Dorota Borowska i Milena Mackiewicz. Brązowe medalistki ostatnich ME były piąte, a tegoroczna mistrzyni globu przegrała z Niemką Pauline Jagsch o 0,77 s. W finale A mężczyzn wystąpili także Polacy, ich wyścigi odbyły się już po zamknięciu naszego wydania.

Konecki tuż za podium

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację w 4. rundzie Hyundai Archery World Cup w łucznictwie, które odbyły się w Madrycie. Największy sukces wśród Biało-Czerwonych odniósł Przemysław Konecki. Wicemistrz Europy w konkurencji łuku bloczkowego mężczyzn awansował do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 5. miejsce.

FOT. PAP

Noskova pierwszy raz w karierze wygrała turniej wielkiego szlema

eprasa.pl ca3af742cf

LEKKOATLETYKA

Luksusowe Księstwo Monako gościnne dla Polaków

Pia Skrzyszowska i Patryk Sieradzki pokazali się na mityngu Diamentowej Ligi. Bajeczny rekord świata na 1000 metrów. Kosmiczny poziom skoku w dal. Powrót Michała Haratyka. Jarosława Mahuczich wyżej od Marysi Żodzik

Paweł Wiśniewski

0,006 sekundy – o tyle szybsza była Pia Skrzyszowska od Amerykanki Rayniah Jones w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki (-0,4 m/s) na dziesiątym tegorocznym mityngu zaliczanym do lukratywnego cyklu Diamentowej Ligi – „Herculis EBS" w Monako.

Na kultowym stadionie „Stade Louis II" najszybsza okazała się inna Amerykanka Masai Russell, której na mecie zmierzono 12,20 s. Ostatecznie Polka została sklasyfikowana na 4. miejscu z czasem 12,54 s.

Druga była Alaysha Johnson z USA – 12,38 s, a trzecia Holenderka Nadine Visser – 12,49 s. Tym samym Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel (12,44 s, za wspomnianą Visser – 12,41 s).

Liderką tegorocznej listy światowej wciąż pozostaje Masai Russell – 23 maja w chińskim Xiamen uzyskała 12,14 s i otarła się o rekord świata Nigeryjki Tobi Amusan, który wynosi 12,12 s.

Na tych samych zawodach Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi – wynikiem 2:11,83 – ustanowił rekord świata w biegu na nietypowym dystansie 1000 metrów. Wydatnie pomógł mu w tym Patryk Sieradzki, który nadawał tempo przez 600 metrów (400 metrów pokonał w 50,95 s). Drugim „zającem" był Francuz Louey Ouerrat (800 metrów w 1:45,11). Wanyonyi, aktualny mistrz olimpijski na 800 metrów, o 0,13 sekundy poprawił rekord świata, który od 27 lat należał do jego rodaka Noaha Ngeny.

W biegu na 400 metrów pań mistrzyni olimpijska Marileidy Paulino z Dominikany poprawiła rekord mityngu na 48,67 s. Druga Amerykanka Aaliyah Butler uzyskała swój najlepszy czas w karierze – 48,84 s. Trzecie miejsce z czasem 49,44 s zajęła halowa mistrzyni świata Lurdes Gloria Manuel z Czech.

FOT. MICHAL CIZEK/AFP/EAST NEWS

Aktualnie dwie najszybsze płotkarki w Europie: nasza Pia Skrzyszowska i Holenderka Nadine Visser

Inna mistrzyni olimpijska, Julien Alfred z Saint Lucia, przebiegła 200 metrów w kapitalnym czasie 21,51 s, uzyskując trzeci czas w historii. Szybsze były tylko Amerykanka Florence Griffith-Joyner (21,34 s w 1988 roku) i Shericka Jackson z Jamajki (21,41 s w 2023 roku)!

23 sierpnia br. Alfred planuje udział w chorzowskim Memoriale Kamili Skolimowskiej (na 100 metrów).

Po raz pierwszy w historii aż pięciu zawodników przekroczyło w jednym konkursie skoku w dal granicę 8,30 m (Miltiadis Tendoglu z Grecji – 8.61 m, Jamajczyk Wayne Pinnock – 8,39 m, Kubańczyk Jorge Hodelin – 8,38 m, Bożidar Sarybojukow z Bułgarii – 8,36 m i Szwajcar Simon Ehammer – 8,32 m)!

Kolejny mityng „Wanda Diamond League" odbędzie się w najbliższą sobotę, 18 lipca, w Londynie.

Za nami młodzieżowe mistrzostwa Polski, które zorganizował Kraków. W biegu na dystansie 400 metrów, w wietrznych warunkach, Maksymilian Szwed uzyskał 45,74 s.

Na mityngu w Warszawie Michał Haratyk pchnął kulę na odległość 19,51 m (18,87 m – x – 19,51 m – x– 19,12 m – 19,50 m). To pierwszy start mistrza Europy z 2018 roku (Berlin) po kontuzji i 22-miesięcznej przerwie w oficjalnych występach.

Podczas mistrzostw Ukrainy, które odbyły się na legendarnym stadionie „Skif" we Lwowie (przed wojną boisko Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – najstarszej polskiej organizacji sportowej i patriotycznej, założonej w 1867 roku), rekordzistka świata w skoku wzwyż Jarosława Mahuczich jako pierwsza Europejka w tym sezonie skoczyła wzwyż 2,00 m (trzy próby na 2,04 m zakończyły się niepowodzeniem).

Nasza Maria Żodzik w tabelach europejskich jest na – ex aequo – 4. miejscu (1,97 m).

29-letnia Szwajcarka Géraldine Di Tizio-Frey niespodziewanie została wiceliderką – ex aequo z naszą Ewą Swobodą – tabel europejskich na 100 metrów. W Bulle, w eliminacjach ‚setki", uzyskała czas 10,98 s (+1,8 m/s); w finale wiało już zbyt mocno (10,91 s przy wietrze +3,0 m/s).

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

4-POKOJOWE mieszkanie 124m^2 w centrum Słupska do remontu. Tel. 788 662 755

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

PRZYJMĘ do pralni, Koszalin, 724-711-148.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik trzeci w Szwecji. Mistrz powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żużlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Anders Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobycz ta pozwoliła mu na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kuberę.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza świata, na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Anders Thomsen, a niedługo potem wyczyn Duńczyka skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by doścignąć duńskiego żużlowca.

Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Bartosza Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powiększył przewagę nad „Kangurem". Trzeci w klasyfikacji generalnej jest Robert Lambert.

Do końca rywalizacji w Grand Prix pozostały już tylko cztery turnieje - 1 sierpnia w Łodzi, 8 sierpnia w Rydze (Łotwa), 12 września w Vojens (Dania) i 26 września w Toruniu.

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) - 1. miejsce w finale 8 (3,1,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) - 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebiediew (Łotwa) - 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) - 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) - 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) - 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) - 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) - 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) - 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) - 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) - 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) - 66 pkt., 5. Madsen (Dania) - 55 pkt., 6. Woryna (Polska) - 55 pkt., 7. Holder (Australia) - 55 pkt., 8. Fricke (Australia) - 54 pkt., 9. Dudek (Polska) - 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) - 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) - 28 pkt.

eprasa.pl ca3af742cf

Krzyżówka panoramiczna

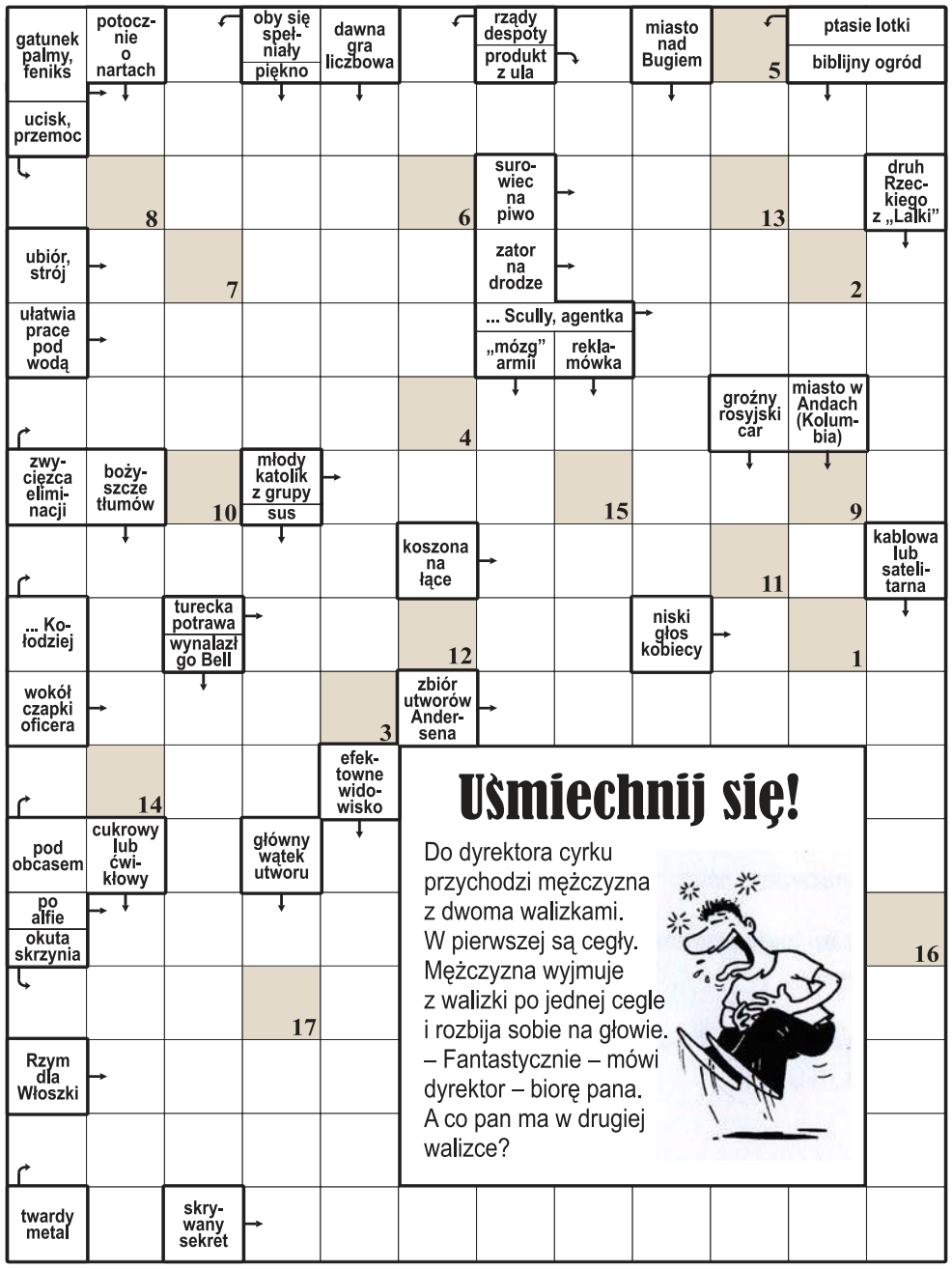

Uśmiechnij się!

Do dyrektora cyrku przychodzi mężczyzna z dwoma walizkami. W pierwszej są cegły. Mężczyzna wyjmuje z walizki po jednej cegle i rozbija sobie na głowie. – Fantastycznie – mówi dyrektor – biorę pana. A co pan ma w drugiej walizce?

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

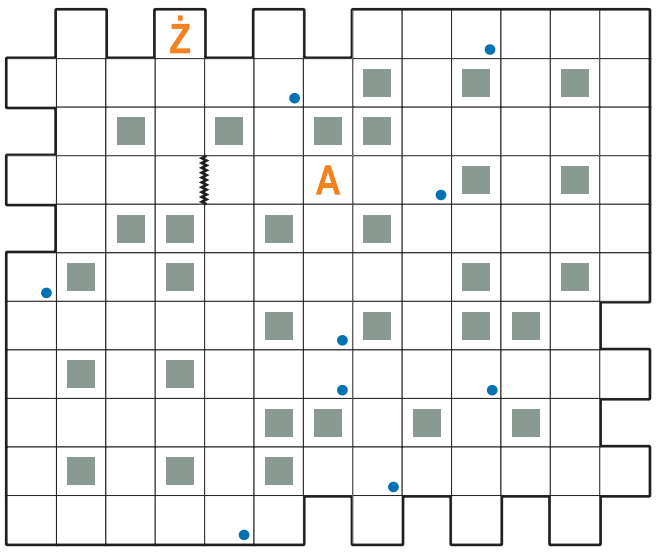

A) tytan dźwigający niebo (5).
B) towar złej jakości (5).
C) luźne okrycie, np. fartuch ochronny (6).
D) uchyla się od służby wojskowej (8).
E) „... ze Srebrnego Nowiu”, powieść Lucy Maud Montgomery (6).
F) Julian, wybitny polski akwarelista (5).
G) człowiek ociężały, powolny, niezdarny (7).
H) ludowy taniec kubański, podobny do tanga (8).
I) przyjmuje życzenia 1 września (4).
J) dowódca wyprawy po złote runo (5).
K) buty lekkoatlety (5).
L) księżna Walii zwana „królową ludzkich serc” (4,5).
Ł) ptak z długą szyją (6).
M) osoby pozbawione mocy magicznej w cyklu o Harrym Potterze (6).
N) przeciwieństwo zenitu (5).
O) polski koncern naftowy (5).
P) gruby, kosmaty koc (4).
R) komedia Mikołaja Gogola (7).
S) podtrzymują spodnie (6).
T) naczynie na kapuśniak (6).
U) pierożek w czerwonym barszczu (5).
W) cesarz rzymski, założyciel dynastii Flawiuszów (9).
Z) ćwiczenie gimnastyczne na drążku (4).
Ż) miasto w pobliżu Żagania (4).

Krzyżówka z hasłem

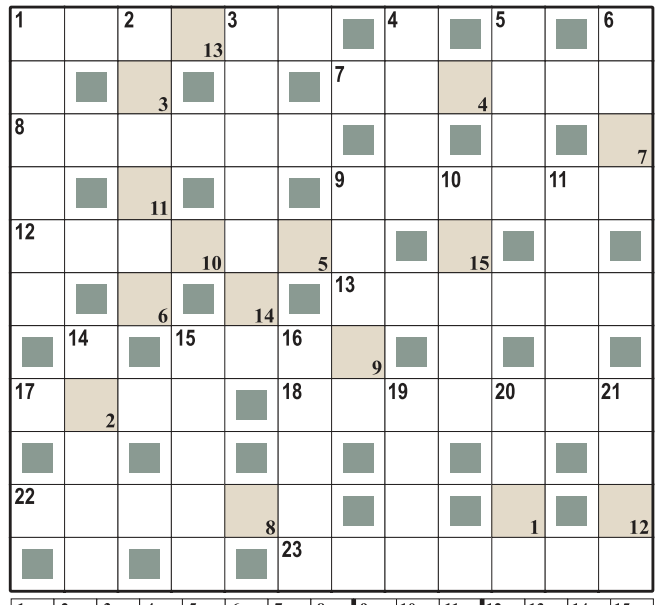

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 15, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Poziomo:
1) łuski ziaren zbóż,
7) wielka siła, cecha atlety,
8) obróbka metalu na zimno,
9) człowiek przesadnie poważny,
12) imię Okupnik, piosenkarki,
13) przesłodzona herbata,
15) odmiana tlenu,
17) kowalny metal,
18) broń kłusownika,
22) fragment wiersza,
23) pomocnik, zwolennik.

Pionowo:
1) „patrzałki” ukochanej,
2) szara w sadzie,
3) rasa dużych psów,
4) ser z Francji,
5) linijka wiersza,
6) dawniej ostry brzeg stołu,
9) fińska łaźnia,
10) siedziba aniołów,
11) pierwotniak, pełzak,
14) miejsce na ordery,
15) lęk przed nieznanym,
16) odmiana pszenicy,
19) sopocki deptak,
20) Bovary lub Twardowska,
21) płynie przez Olsztyn.

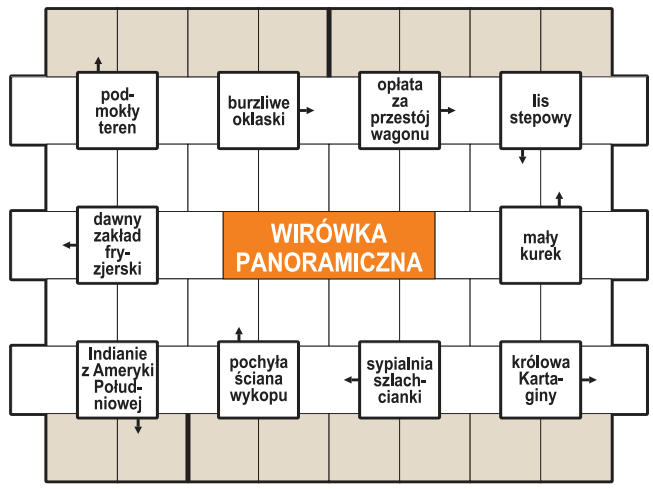

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł sztuki teatralnej.

Duet jolek

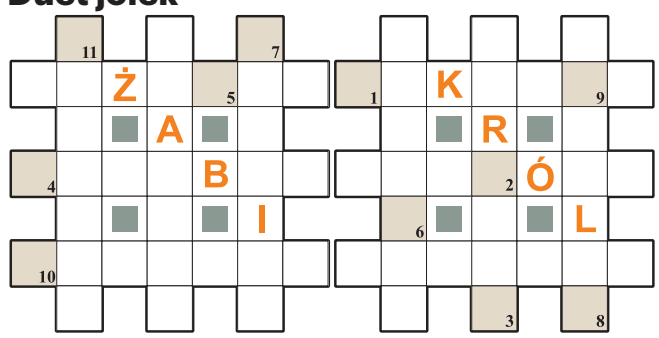

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11, utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– uroczyście odprawiona msza
– zgrana czwórka na estradzie
– mączka z bulw manioku
– następca siennika
– organizm beztlenowy
– model Porsche
– suszone owoce w keksie
– sos do sałatek
– imię Narutowicza, prezydenta
– miasto nad Drwęcą
– Arkady, autor „Dywizjonu 303”
– zarozumiały Smerf

Logogryf

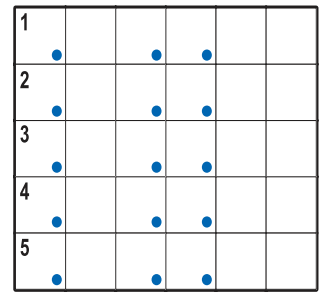

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł serialu.
1) Baryka lub Pazura,
2) „złota” jabłoń,
3) burza morska,
4) czeski złoty,
5) pustorożce z Himalajów.

Szyfr

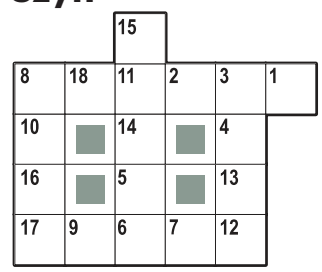

Litery z pól od 1 do 18, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
8) walc angielski,
17) wytyczona droga.
Pionowo:
15) miasto-palindrom w Rumunii ,
8) grzanka z opiekacza,
3) imię Thompson, brytyjskiej aktorki.

Krzyżówka

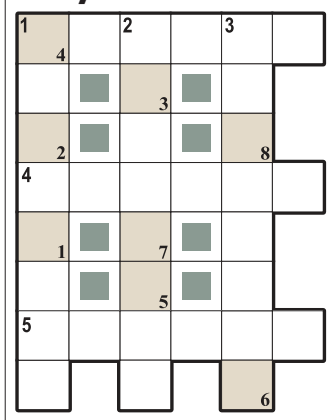

Litery z pól od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1) ukochana Robin Hooda,
4) ukochana Tristana,
5) ukochana Hamleta.
Pionowo:
1) rozjemca w sporze,
2) ciemny chleb,
3) obniżanie się poziomu wody.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … leki przeciwbólowe; **krzyżówka A-Ż:** adamaszek; **krzyżówka z hasłem:** Nieznane nie nęci; **wirówka panoramiczna:** „Moja wersja prawdy”; **duet jolek:** Bracia Grimm; **logogryf:** „Czarne stokrotki”; **szyfr:** „Ciemna strona miasta”; **krzyżówka:** Adam i Ewa.

eprasa.pl ca3af742cf

KRZYŻÓWKA NR 105

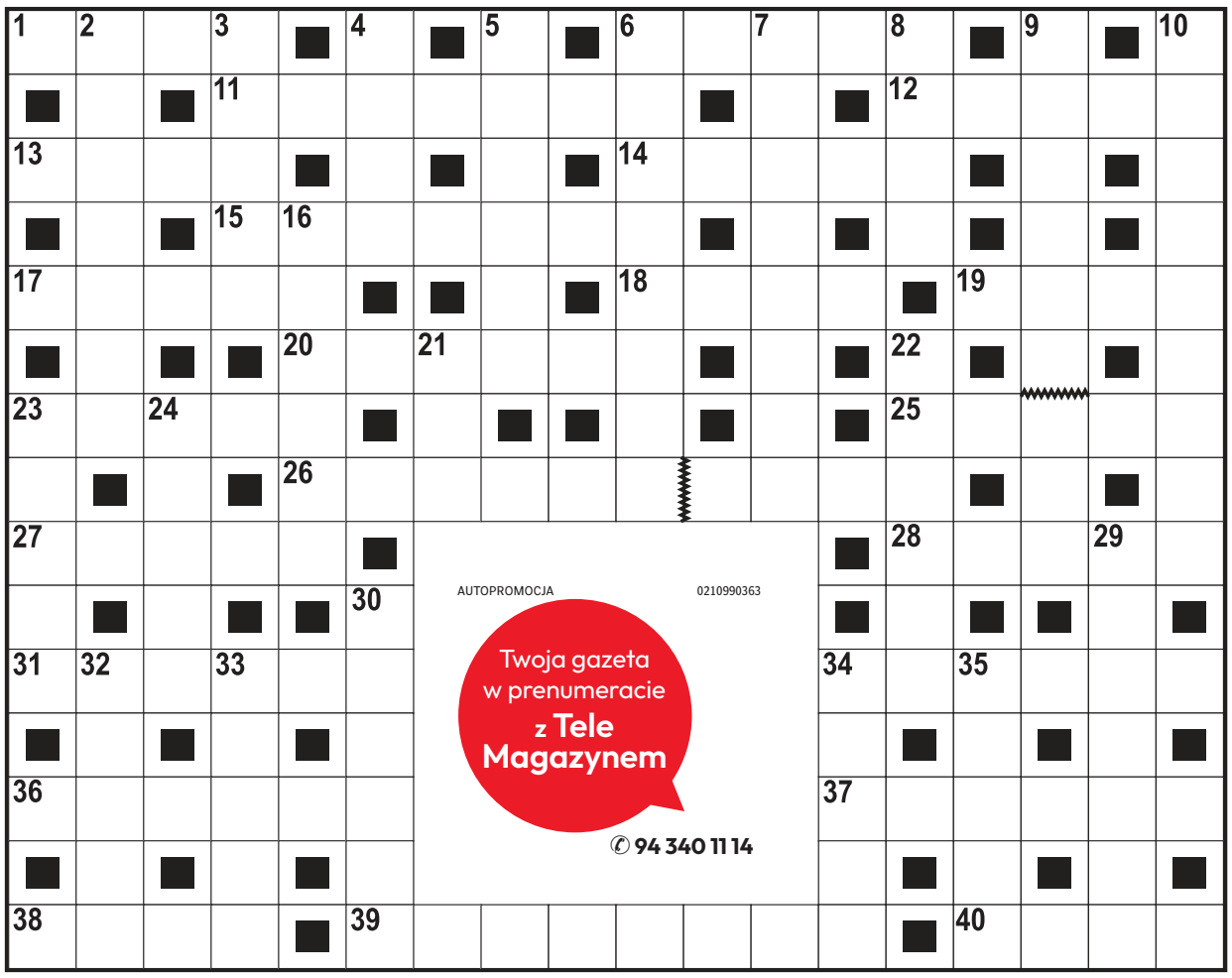

Poziomo:

1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
6) człowiek spokojny i opanowany,
11) dworska izba narożna,
12) niejeden podczas tańca,
13) haracz dla porywaczy,
14) profesor Ambroży …, twórca Akademii,
15) Apanaczi z książek Karola Maya,
17) czarna, mazista ciecz,
18) herbaciany kwiat w wazonie,
19) nielot z Nowej Zelandii,
20) kieliszek czerwonego wina,
23) aptekarska jednostka masy,
25) polska fabryka rowerów,
26) napój parzony w ekspresie,
27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
28) ptak jak kuksaniec,
31) niedobór krwinek czerwonych,
34) mały, niewinny kawał,
36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
37) stolica i największe miasto Kolumbii,
38) Maurycy …, pseudonim Stefana Żeromskiego,
39) na serdecznym palcu mężatki,
40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

2) osoba nadużywająca medykamentów,
3) chęć do działania, animusz,
4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
5) pikantna przyprawa,
6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
7) roślina warzywna, gruszka miłosna,
8) pojemnik na odpadki,
9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
10) nalepka na słoiku lub butelce,
16) obsługuje piec w kotłowni,
21) przyjaciółka Stasia i Nel,
22) chroniony, barwny ptak leśny,
23) wystawne, huczne przyjęcie,
24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
30) uprząż dla bydła rogatego,
32) lepiej je trzymać na wodzy,
33) należy do zgromadzenia zakonnego,
34) klasyczny styl pływacki,
35) surowa dyscyplina, karność.

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	■	P	■	P	E	D	I	C	U	R	E
O	■	A	■	U	■	A	G	O	R	A	■	A	■	H	■	E	■
P	O	L	I	G	O	N	■	L	■	S	A	N	T	I	A	G	O
R	■	C	■	B	■	S	Z	K	O	T	■	T	■	N	■	L	■
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
■	U	■	U	■	■	S	I	K	O	R	A	■	R	■	A	■	O
E	R	Y	N	I	E	■	C	■	N	■	Z	Ł	O	Ś	N	I	K
■	Z	■	D	■	R	O	Z	P	A	C	Z	■	G	■	O	■	A
W	A	G	A	R	Y							D	A	N	S	E	R
A	■	I	■	■	K							O	■	A	■	■	D
R	O	N	D	E	L							T	Y	C	Z	K	A
U	■	S	■	■	U							A	■	Z	■	W	■
N	I	E	R	Ó	B							C	H	E	M	I	A
E	■	N	■	■	O							J	■	P	■	A	■
K	O	G	A	■	S	T	R	Z	E	L	B	A	■	A	U	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

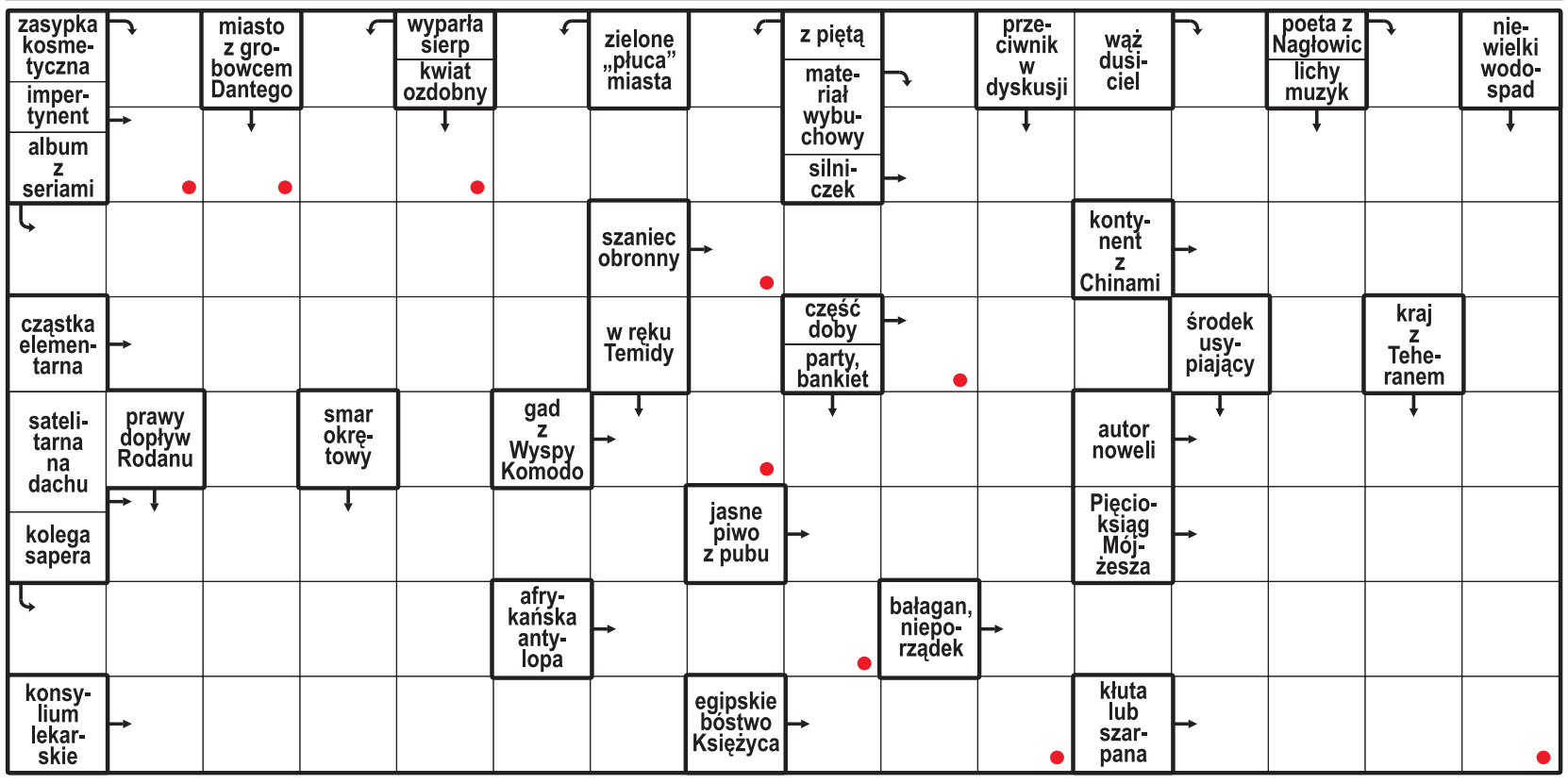

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawy z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

eprasa.pl ca3af742cf